Dziś w numerze dodatek ilustrowany „Świat"

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 70 (1450) A B C Poznań, niedziela 13 marca 1949 r. Cena 10 zł

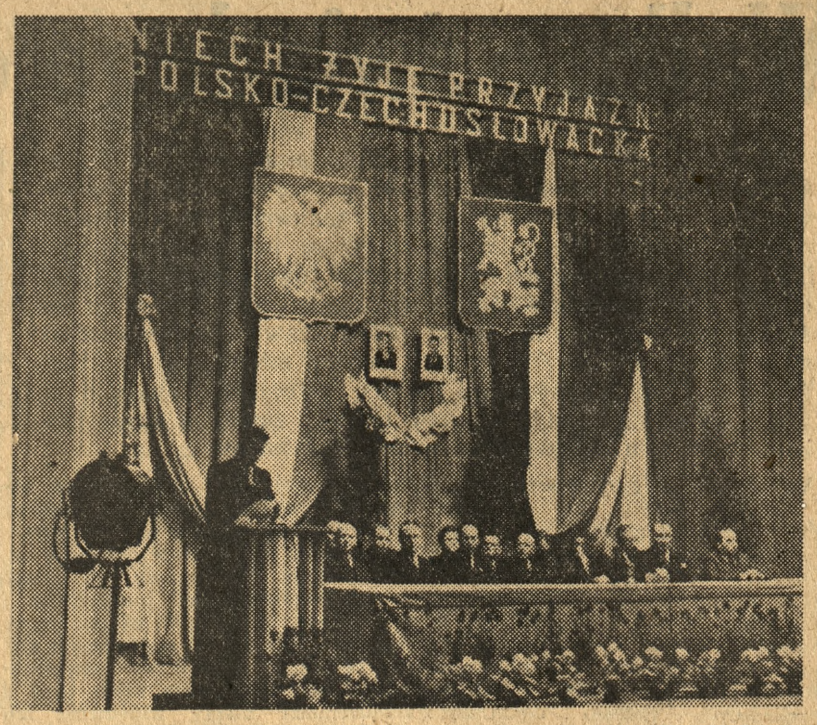

Dnia 9 bm. w przeddzień drugiej rocznicy zawarcia polsko-czechosłowackiego paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej. Na zdjęciu Prezydium akademii.

KCZZ apeluje
do Światowej Federacji Zw. Zaw.
o obronę praw Polonii francuskiej do REPATRIACJI

WARSZAWA (PAP). W związku z uniemożliwieniem przez rząd francuski powrotu do kraju polskim robotnikom, Prezydium KCZZ na posiedzeniu w dniu 10 bm. uchwaliło wysłać do Światowej Federacji Związków Zawodowych następujące pismo w tej sprawie:

„Zapewne dobrze znany wam jest fakt, że rząd francuski odmawia podpisania umowy repatriacyjnej z Polską. Postępowanie to, zmierza do uniemożliwienia dziesiątkom tysięcy polskich robotników powrotu do kraju macierzystego. W ten sposób rząd Queuille'a i Mocha, łamiąc umowę polsko-francuską o emigracji i repatriacji z 1919 roku, gwałci podstawowe prawo obywatelskie, prawo powrotu do ojczyzny.

Wychodźstwo polskie we Francji, to w przeważającej części robotnicy-związkowcy. Są to ludzie, którzy ciężką pracą pracą położyli niemałe zasługi w odbudowie gospodarczej Francji po pierwszej i drugiej wojnie światowej, ludzie, którzy masowo brali udział we francuskim ruchu oporu, którzy zawsze solidarnie wraz z robotnikami Francji walczyli o sprawę klasy robotniczej, aktywnie uczestniczyli w bojowych akcjach strajkowych, brali czynny udział w życiu związkowym.

Uniemożliwienie powrotu robotników polskich do ojczyzny, na tle coraz brutalniej stosowanych wobec nich aktów dyskryminacji, stwarza niedopuszczalną, niepokojącą sytuację. Z jednej strony odmawia im się prawa powrotu do kraju, z drugiej zaś strony czynniki reakcyjne terroryzują ich i czynią z nich obywateli II kategorii, pozbawionych swobód, praw związkowych i obywatelskich.

Wierzymy, że SFZZ, obrońca praw i interesów mas pracujących całego świata, nie będzie milczeć, gdy naruszane są podstawowe prawa obywatelskie i związkowe polskiej ludności pracującej we Francji. Wierzymy, że SFZZ poprze stanowisko polskiego ruchu zawodowego, domagającego się niezwłocznego zawarcia umowy repatriacyjnej i umożliwienia powrotu do Polski Ludowej robotnikom, których przedwrześniowe, kapitalistyczne rządy głodu i bezrobocia skazały na szukanie pracy poza granicami kraju".

Pismo podpisali: przewodniczący KCZZ Edward Ochab i sekretarz generalny KCZZ— Tadeusz Ćwik.

Dekoracja generała Witolda i inż. Grubeckiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. kolejne posiedzenie Rady Państwa. W posiedzeniu uczestniczył po raz pierwszy p. Franciszek Jóźwiak, (gen. Witold) powołany przez Sejm Ustawodawczy na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Po posiedzeniu Prezydent R. P. udekorował Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski obecnego na posiedzeniu, ustępującego dyrektora Biura Kontroli przy Radzie Państwa inż. Jana Grubeckiego oraz b. komendanta głównego Milicji Obywatelskiej gen. Witolda. Wręczając odznaczenie inż Janowi Grubeckiemu, p. Prezydent stwierdził, że b. dyrektor Biura Kontroli był wzorem oddania i ofiarności jako kierownik podległej mu instytucji. Dekorując gen. Witolda, p. Prezyd. podkreślił ogromne zasługi położone przez b. komendanta głównego przy tworzeniu, organizowaniu i kierowaniu Milicją Obywatelską.

Ministerstwo Handlu Zagranicznego rozpoczyna działalność

WARSZAWA (PAP). Minister handlu zagranicznego w porozumieniu z przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów powierzył dotychczasowemu podsekretarzowi stanu do spraw handlu zagranicznego w Ministerstwie Handlu Zagranicznego dr. Ludwikowi Grosfeldowi organizację Izby Handlu Zagranicznego. Nowomianowany minister handlu zagranicznego inż. Tadeusz Gede objął urzędowanie w dniu 9 marca br.

Na wniosek ministra handlu zagranicznego i prezesa Rady Ministrów, Prezydent R. P. mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego inż. Józefa Kutina, dotychczasowego radcę technicznego w ambasadzie R. P. w Paryżu. Nowomianowany podsekretarz w Ministerstwie Handlu Zagranicznego inż. Józef Kutin objął urzędowanie w dniu 10 marca br.

Rada Najwyższa ZSRR obraduje nad budżetem

MOSKWA (PAP). 10 bm. rozpoczęła się w Moskwie sesja Rady Najwyższej ZSRR. Sesja ma rozpatrzyć sprawozdanie z wykonania budżetu państwowego w roku ubiegłym oraz projekt budżetu na rok bieżący, także zatwierdzić dekrety, wydane przez prezydium Rady Najwyższej w okresie między sesjami Rady.

Wieczorem 10 bm. w Pałacu Kremlowskim odbyło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości, na które przybyli: Stalin, Mołotow, Beria, Malenkow, Mikojan, Woroszyłow, Kaganowicz, Szwernik, Bułganin, Kosygin, Susłow, Popow i Ponomarenko. Pojawienie się kierowników rządu radzieckiego i partii komunistycznej zostało powitane entuzjastyczną owacją. Na posiedzeniu wieczornym minister finansów ZSRR Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym ZSRR na rok 1949.

Minister stwierdził, że budżet państwa radzieckiego w okresie 1947/48 był realizowany w atmosferze wybitnych sukcesów narodu radzieckiego w walce o dalszy rozwój ekonomiki socjalistycznej. Działalność organizacyjna partii komunistycznej i ofiarna praca ludzi radzieckich i zapewniły rozkwit przemysłu, rolnictwa i kultury oraz wzrost dobrobytu materialnego mas pracujących. Świadczą o tym jaskrawie wyniki realizacji państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w roku 1948.

Przemysł socjalistyczny rozwijał się w roku 1948 znacznie szybciej, aniżeli w latach poprzednich. Pod względem produkcji globalnej przemysłu plan tego roku został wykonany w 106 procentach a plan pierwszych trzech lat pięciolatki w 103 procentach. W porównaniu z rokiem 1947 produkcja przemysłowa powiększyła się o 27 procent w stosunku zaś do roku 1940 o 18 procent.

Wielki postęp uczyniono również na odcinku rolnictwa i handlu. W roku ubiegłym sprzedano ludności znacznie więcej produktów rolnych i towarów przemysłowych, aniżeli w roku poprzednim. W dużej mierze przyczyniły się do tego reforma pieniężna i zniesienie systemu kartkowego.

Budżet ZSRR na rok 1949 przewiduje 445 208 milionów rubli po stronie dochodów i 415 355 milionów rubli po stronie wydatków, czyli 29 853 milionów rubli nadwyżki dochodów nad wydatkami. W porównaniu z rokiem ubiegłym dochody w budżecie ulegną podwyżce o 36 700 milionów rubli, czyli o 96 procent, a wydatki — o 46 500 milionów rubli, czyli o 12,6 procent. Zasługuje na uwagę fakt, że dochody z podatków uiszczanych przez ludność wyniosą zaledwie 8,2 procent globalnej sumy dochodów budżetu.

WŁOCHY w „pakcie atlantyckim"

RZYM (PAP). W piątek, na posiedzeniu plenarnym grup chrześcijańsko-demokratycznych w obu izbach parlamentu włoskiego, premier de Gasperi oznajmił, że Włochy należeć będą do „paktu atlantyckiego". De Gasperi zapewniał, że nastąpi to „na stopie równości z innymi uczestnikami".

Nie współpraca ale – ostra walka
Anglosascy przemysłowcy wydzierają sobie rynki europejskie

NOWY JORK (PAP). Jak donosi dziennik „Journal of Commerce" kierownik wydziału przemysłu naftowego administracji planu Marshalla, Levy oświadczył 8 marca, iż przewiduje „ostrą walkę między przemysłowcami amerykańskimi i angielskimi o rynki europejskie".

Stwierdził on iż jego wydział zdaje sobie w pełni sprawę z „powagi zagadnienia", które stoi przed amerykańskimi towarzystwami naftowymi, w związku z niedoborem dolarów w Europie i konkurencją angielskich towarzystw naftowych.

Levy oświadczył dalej, że „w interesach gospodarczych politycznych i strategicznych Stanów Zjednoczonych amerykańskie towarzystwa winny bronić swych postulatów na całym świecie i korzystać ze słusznych praw na rynkach naftowych Europy".

Na zakończenie Levy stwierdził, że jest rzeczą możliwą, iż „ktokolwiek" w Europie poniesie straty, lecz nie można dopuścić by żywotne interesy Stanów Zjednoczonych narażone były na szwank. Powyższe oświadczenie przyjęte zostało z zadowoleniem przez amerykańskie towarzystwa naftowe.

Rząd Indii walczy — z głodnymi kolejarzami

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja PAP, rząd Indii wydał szereg nadzwyczajnych zarządzeń, w związku z zapowiedzianym powszechnym strajkiem kolejarzy, którzy domagają się poprawy warunków bytu i podwyżki płac. Wprowadzono stan wyjątkowy we wszystkich większych miastach i ważniejszych węzłach kolejowych. Kalkuta i Bombaj są pełne wojsk, ulice tych miast są bezustannie patrolowane przez silnie uzbrojone oddziały wojskowe i policyjne. W całym kraju przeprowadza się masowe aresztowania wśród kolejarzy i osób podejrzanych o sympatyzowanie z zapowiedzianą akcją strajkową.

„Głos Ameryki" czy — „głos Monachium"?

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu donoszą, że władze amerykańskie wyasygnowały milion dolarów na budowę w pobliżu Monachium rozgłośni radiowej, która ma transmitować osławione audycje radiowe „Głosu Ameryki".

Ministerstwo Administracji w akcji oszczędzania

WARSZAWA (PAP). Dnia 10 marca br. w Ministerstwie Administracji Publicznej odbyła się w obecności min. Wolskiego konferencja naczelników wydziałów budżetowo-gospodarczych i ogólnych oraz urzędników oddziałów gospodarczych, poświęcona akcji oszczędnościowej w administracji. W konferencji wzięli udział ponadto delegaci ministerstw, których agendy są zespolone we władzach administracji ogólnej. Przewodniczył p. wiceminister Baranowski.

Konferencję otworzył min. Wolski, podkreślając obowiązek władz i wszystkich pracowników oddziału w wielkim dziele oszczędności finansowych i materiałowych, którego wyniki muszą być skierowane na wzmożenie produkcji, jako podstawy do podniesienia dobrobytu klasy pracującej.

Zasadnicze referaty wygłosili: komisarz oszczędnościowy MAP dyr. Urbanowicz, który podkreślił konieczność zespolenia wysiłków czynnika urzędowego z przedstawicielstwem świata pracy, związkami zawodowymi w planowej, systematycznej i stałej akcji oszczędnościowej oraz naczelnik wydziału budżetowego MAP Szczerbowski, ukazując w cyfrach plan osiągnięć i zamierzeń oszczędnościowych.

Po przeprowadzonej ożywionej dyskusji wiceminister Baranowski zamykając konferencję podkreślił wytyczne polityki rządu w akcji oszczędnościowej i wskazał na konieczność pobudzenia inicjatywy wszystkich pracowników w celu jej realizacji. Konferencja wytyczyła zasadnicze kierunki planowej akcji oszczędnościowej na rok 1949.

Nowy premier Rosyjskiej Republiki

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej zwolniło Rodionowa z obowiązków premiera RFSRR. Prezydium Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej mianowało premierem RFSRR Czernousowa.

Bezprawne zatrzymanie radzieckiego dyplomaty

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku został aresztowany dyplomata radziecki, pracownik sekretariatu Narodów Zjednoczonych Gubiczew. Na jednej z ulic miasta został on schwytany przez sześciu nieznanych osobników i przewieziony do Federalnego Biura Badań (wywiad amerykański).

Mimo protestów Gubiczewa, który wskazał, iż zatrzymano go bezprawnie, w Federalnym Biurze Badań poddano go badaniom, które trwały od godziny 9 wieczorem 4 marca do godziny 11 rano 5 marca. W toku badań Gubiczewowi zadawano pytania, zmierzające wyraźnie do uzyskania interesujących wywiad amerykański informacyj o Związku Radzieckim. Badanego zapytywano np., gdzie w Związku Radzieckim budowano obiekty wojenne przed wojną i w okresie wojny, co jest mu wiadomo o obozach pracy przymusowej, czy uważa za możliwe zmianę kursu polityki zagranicznej ZSRR itd.

W związku z bezprawnym postępowaniem władz amerykańskich, ambasador radziecki w USA Paniuszkin wręczył sekretarzowi stanu Achesonowi pismo, w którym obala nieuzasadnione zarzuty wobec Gubiczewa, określając zachowanie się władz amerykańskich jako wyraźną samo wolę w stosunku do dyplomaty radzieckiego.

Wielka baza paszowa
da w rb. zbiór 6,5 milj. ton siana

WARSZAWA (PAP). W dniu 10 bm. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor departamentu produkcji rolnej inż. Pająk omówił obecną sytuację paszową oraz plany na przyszłość.

W roku ubiegłym łąki zajmowały powierzchnię 2410 tys. ha, co stanowi 11,5 proc. użytków rolnych, pastwiska 1630 tys. ha (7,8 proc.), rośliny pastewne 952 tys. ha (6,7 proc.). Oddane zostały Centrali Rolniczej dla potrzeb drobnych rolników nasiona lucerny, importowane z Węgier i Czechosłowacji, PGR otrzymały w ilości 50 ton, a Centrala Rolnicza 30 ton. Posiadane ilości umożliwią pełne pokrycie zapotrzebowania rolników.

Zapotrzebowanie paszowe pokryte zostanie przez zwiększenie stosowania odpowiedniego terminu sprzętu i suszenia siana z roślin pastewnych w uprawie polowej.

W celu bardziej masowego stosowania racjonalnego przechowywania pasz, w roku bież. przewiduje się wybudowanie 5 tys. silosów. Na ten cel przewidziana jest kwota 60 mil. zł kredytu bankowego na koszty robocizny i zakup materiału. W szkołach rolniczych, spółdzielniach parcelacyjno - osadniczych, spółdzielniach produkcyjnych i wsiach samopomowcowych powstanie około 2 tys. silosów, natomiast u drobnych i średnich rolników około 3 tys.

Ponadto uruchomione zostaną suszarnie mechaniczne. Na cel ten przewidziana jest w roku bież. w ramach akcji „H" kwota 12 mil. zł.

W roku bież. przewidziane jest przy pomocy pełnego obsiewu, podsiewu, jak też nawożenia, zagospodarowanie 65 tys. ha łąk i pastwisk, co da nam przewidywany zbiór siana 6 i pół mil. ton.

Drugim poważnym czynnikiem przy tworzeniu odpowiedniej bazy paszowej będzie zwiększenie powierzchni upraw roślin motylkowych i pastewnych w uprawie polowej. Największy obszar obsiewu obejmą koniczyny i lucerna, seradela, łubin pastewny oraz wyka, bobik i peluszka.

Walka o światłego człowieka

Od kiedy szkoła istnieje jako instytucja powszechna — oświata stała się narzędziem polityki społecznej. Zasięg oświaty wybiega odtąd daleko ponad sprawy indywidualnej chłonności dóbr kulturalnych i spełnia rolę potężnego instrumentu postępu lub... hamulca usiłującego powstrzymać rozwój społeczny i kulturalny. Toteż w przeciwieństwie do kapitalistów, którzy w oświeconym chłopie i robotniku widzieli zawsze niebezpieczeństwo dla swych karteli i trustów, wielcy reformatorzy ludzkości, dążący do udoskonalenia ustroju społecznego, zwracali uwagę, że szerokie oddziaływanie oświaty zmieni w sensie najkorzystniejszym całokształt stosunków społecznych.

W okresie międzywojennym byliśmy dalecy od względnej choćby realizacji zagadnienia oświaty. Wystarczy przejrzeć ówczesne statystyki, aby przekonać się, jak smutny bilans w tym zakresie pozostawiły po sobie rządy sanacji i obszarników. W dwudziestu latach niepodległości nie objęto elementarnym wykształceniem olbrzymiej liczby obywateli, a pomimo wzrastających potrzeb ograniczano stale budżety oświatowe. Gdy np. w roku 1929 wydatki na oświatę ze Skarbu Państwa, Skarbu Śląskiego i związków samorządu terytorialnego wynosiły 621,1 tys. zł, w latach następnych stale malały (rok 1930 — 595,2 tys. zł; 1932 — 422,8 tys. zł; 1934 — 412,1 tys. zł) dochodząc w 1935 do 411,2 tys. zł. Dopiero od tego roku nieco wzrosły, by w roku 1938/39 dojść jedynie do cyfry — 462,6 tys. zł. Odpowiednio do przytoczonych cyfr zmniejszano wydatki na szkolnictwo powszechne i przedszkola. Nic więc dziwnego, że analfabetyzm stał się w tym okresie zjawiskiem masowym i jedną z największych plag społecznych.

Cyfry mają najgłębszą wymowę. Dlatego spójrzmy jeszcze na kilka przerażających swą treścią stron urzędowego organu — „Małego Rocznika Statystycznego". Oto pierwsze z brzegu przykłady: w roku 1931 na 31 915,8 tys. ludności Polska miała prawie 7,5 miliona analfabetów a w niektórych województwach procent ich sięgał od 40 — 55 procent mieszkańców. W tym samym roku Warszawa miała 98 tys. analfabetów, Łódź — 81 tys., Kraków — 9 200. W roku 1936/37 — 150 tys. dzieci w wieku 13 lat nie uczęszczało do szkół, a w roku 1938/39 ogółem przeszło milion dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu. Inaczej mówiąc, na każdą piątkę dzieci w wieku szkolnym uczyło się tylko czworo, przy czym szkoły pierwszego stopnia o jednym lub dwóch nauczycielach — szkoły mas chłopskich, przerabiały tylko pierwszy szczebel programowy tj. 4 lata nauki szkoły „miejskiej" — trzeciego stopnia.

Dodajmy, że szkół pierwszego stopnia w roku 1937/38 było 18 408 na ogólną liczbę 27 253, co stanowiło 67 procent ogółu szkół (!) Świadczy to wymownie, że rządy sanacyjne odcinały drogę do szkolnictwa średniego dzieciom chłopskim tym bardziej, że szkoły te były płatne (roczna „taksa administracyjna" od 200—220 zł), i że brak było dostatecznej pomocy dla kształcącej się młodzieży.

Wyraźniejsze spojrzenie na sprawę daje publikacja Ministerstwa W. R. i O. P. z roku szkolnego 1935/36. Gdy np. w czwartej klasie szkoły powszechnej na 1 255 dzieci większych przedsiębiorców i właścicieli rolnych i 1630 dzieci rentierów było 781 dzieci rolników — właścicieli do 5 hektarów i 821 dzieci robotników rolnych, to w szóstej klasie tej szkoły stosunek ten wyrażał się cyframi: 1202 i 1706 do 173 i 157. Tak było w Polsce, którą nazywano krajem rolniczym, zatem w której oświata na wsi winna być otoczona największą troską. Tę troskę zastąpiono „dbałością" o klasową selekcję społeczeństwa.

W latach okupacji hitleryzm usiłował zniszczyć naszą kulturę, toteż ponieśliśmy wysokie straty na odcinku oświaty przez zupełne prawie zatrzymanie życia szkolnego w okresie 6 lat. Następstwem tego okresu był dalszy wzrost analfabetyzmu pierwotnego i powrotnego. W dodatku skutki wojny fatalnie odbiły się na materialnym stanie zwłaszcza szkolnictwa powszechnego, ponieważ tysiące szkół wraz z urządzeniami uległy zupełnemu lub częściowemu zniszczeniu.

Podsumowanie całej ponurej spuścizny wystarcza, by zdać sobie sprawę z ogromu zadań i kolosalnych trudności przed jakimi z chwilą wyzwolenia kraju stanął nasz rząd ludowy. Rząd ten już w pierwszych dniach swej pracy rzucił hasło: Natychmiast otwierać szkoły! Uruchomiono szkolnictwo na całym terenie dawnej Rzeczypospolitej i ziem rewindykowanych. W dalszym zaś etapie opracowano reformę szkolnictwa i przystąpiono do jej realizacji przez likwidowanie „jednoklasówek" i wprowadzania ogólnokształcących podstawowych szkół 11-letnich. Nową szkołę oparto na zasadach: jednolitości ustrojowej (co umożliwia swobodne przejście na wyższe szczeble), powszechności, publiczności i bezpłatności nauczania. Dalej, aby zapewnić młodzieży szkolnej podręczniki utworzono Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, przy czym ceny podręczników dostosowano do budżetu robotnika i chłopa. Zajęto się także młodzieżą w jej życiu pozaszkolnym i otoczono troskliwą opieką.

Zrozumiałym jest, że ogrom spustoszeń nie można było zlikwidować w kilku latach. W Polsce istnieje więc jeszcze pokaźna liczba analfabetów, stanowiąca średnio 17 procent ludności (około 4 miliony osób). Brak jeszcze około 800 szkół w województwach: olsztyńskim, gdańskim, wrocławskim i białostockim, jednak już w przyszłym roku cała młodzież w wieku szkolnym będzie mogła korzystać z dobrodziejstw nauki.

Na odcinku oświatowym notujemy dzisiaj nowe o doniosłym znaczeniu osiągnięcia. Jest nim rządowy projekt likwidacji analfabetyzmu, rozpatrywany przed kilku dniami na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P. Celem ustawy jest mobilizacja wszystkich sił do walki z klęską analfabetyzmu. W myśl zapowiedzi przedstawiciela Rządu — wiceministra oświaty Jabłońskiego, akcja obejmie 2,5 miliona osób. Równocześnie Rząd powoła społeczną organizację do walki z analfabetyzmem, której organami będą: główna rada społeczna, rady powiatowe i gminne.

Włączenie się całego społeczeństwa w zainicjowaną przez Rząd akcję wpłynie bez wątpienia na jej sprawne i skuteczne przeprowadzenie w terenie. W Wielkopolsce problem analfabetyzmu nie przedstawia się zbyt groźnie, niemniej mamy jeszcze 30 — 40 tys. osób nie umiejących czytać lub pisać. Przed tymi ludźmi trzeba otworzyć świat myśli i drogę do awansu społecznego. Wymagają tego od nas potrzeby odbudowującego się kraju i bliski realizacji 6-letni plan uprzemysłowienia Polski.

Oświata jest społecznie pożyteczna. Wszak światły robotnik będzie lepiej obsługiwał maszynę i wydajniej pracował, a chłop na wyższym poziomie postawi swą gospodarkę. Walka z analfabetyzmem musi więc stać się naszym najbliższym, wspólnym celem. Nie może w niej zabraknąć nikogo, kto szczerze pragnie dobra swego kraju.

Józef Tułasiewicz

Kierowała nimi
fanatyczna nienawiść do Polaków
i chęć zgermanizowania Wielkopolski
Prokurator oskarża Stricknera i Höppnera

W czwartym dniu procesu przeciwko Hoeppnerowi i Stricknerowi, Sąd przesłuchał biegłego, docenta dra Mariana Pospieszalskiego, który przedstawił obszernie organizację, cele i metody postępowania „Sicherheitsdienstu", Urzędu Partyjnego dla Spraw Narodowościowych, Wydziału dla Spraw Narodowościowych w Namiestnictwie Rzeszy, a nadto zadania, organizację i metody postępowania Niemieckiej Centrali Przesiedleńczej. Z wypowiedzi tych wynikało, że „Sicherheitsdienst" była organizacją, która w sposób tajny zbierała różne informacje o Polakach, przekazywane następnie do gestapo celem wykorzystania.

Pozostałe trzy urzędy, na których czele stał Hoeppner, miały jeden wspólny cel, a mianowicie wyparcie Polaków z Wielkopolski i zniemczenie tego terenu. Zeznania dra Pospieszalskiego wykazały, że Niemcy zdołali wysiedlić z Wielkopolski około pół miliona ludzi i w to miejsce osadzili kilkaset tysięcy Niemców.

W sprawie niemieckiej listy narodowej, którą kierował oskarżony Strickner, dr Pospieszalski podkreślił, że oskarżony położył w tej dziedzinie dla niemieckości duże zasługi, a ponadto był tak gorliwym, że zmuszał niektórych Polaków do wpisania na niemiecką listę narodową, grożąc im w razie odmowy obozem koncentracyjnym. Pomimo gróźb, wielu Polaków jednak odmawiało zgody i Strickner w związku z tym zawiadamiał o powyższym gestapo. W Poznaniu pomimo nacisku Stricknera na niemieckiej liście narodowej znalazło się zaledwie 17 tysięcy nazwisk. Po przedłożeniu przez Prokuraturę jeszcze kilku dokumentów, dotyczących działalności oskarżonych przewód sądowy został zamknięty i rozpoczęły się przemówienia stron.

Pierwszy przemawiał wiceprokurator Manyś, który w godzinnym przemówieniu nakreślił szkodliwą dla Państwa i narodu polskiego działalność oskarżonego Hoeppnera, podkreślając ze szczególnym naciskiem, że trudno zrozumieć jak człowiek, który przed wojną w Niemczech złożył egzamin sędziowski — mógł dopuścić się takiej zbrodni. Musiał sobie przecież zdawać sprawę z tego, że za swoje czyny będzie musiał w przyszłości ponieść zasłużoną karę. Nadto oskarżyciel publiczny stwierdził, że jedynym wytłumaczeniem tego zbrodniczego działania jest fanatyczna nienawiść do Polaków i dążenie za wszelką cenę do zniemczenia Wielkopolski.

Z kolei zabrał głos wiceprokurator Lehmann, który oskarżając Stricknera, najwięcej uwagi poświęcił sprawie b. wojewody poznańskiego Adolfa Bnińskiego. Rozprawa w sposób nie budzący wątpliwości udowodniła, że Strickner aresztował Bnińskiego, który, jak wiadomo, był wybitnym działaczem niepodległościowym. Dalszy los Bnińskiego przemawia za tym, że oskarżony Strickner oddał go w ręce gestapo z całą świadomością następstw swego czynu.

Istotnie — śmierć b. wojewody nastąpiła w lipcu 1942 roku.

Pobicie dr. Bernackiego, usilne staranie schwytania działacza konspiracyjnego Wolniewicza, wymuszanie na niektórych Polakach zgody na wpisanie do niemieckiej listy narodowej i branie udziału w wysiedlaniu ludności polskiej, oto całkowity obraz zbrodni, dokonanej na przestrzeni niecałych trzech lat przez oskarżonego Stricknera.

Prokurator Lehmann wniósł o wymierzenie oskarżonemu Stricknerowi kary śmierci. Po przemówieniach oskarżycieli publicznych zabrał głos obrońca oskarżonego Stricknera, adw. Schroeder, po czym Sąd odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego. **Wyrok zostanie ogłoszony prawdopodobnie we wtorek, 15 bm.** (wm)

BLUZKA MOJEJ MATKI

„Moda i Życie Praktyczne"

nr 8 d450

Proces w trybie doraźnym
o milionowe nadużycia
w przemyśle fermentacyjnym

WARSZAWA (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się w trybie doraźnym proces o milionowe nadużycia w przemyśle fermentacyjnym.

Na ławie oskarżonych zasiada: Henryk Oppenheim — naczelny dyrektor Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego, Franciszek Stember — dyrektor finansowy CZPF, Marian Belerski — naczelny dyrektor Zjednoczenia Państwowego Przemysłu Piwowarsko-słodowego w Bydgoszczy, Zygmunt Pacewicz — zastępca naczelnego dyrektora Państwowego Browaru „Okocim", Eugeniusz Smoliński — naczelny dyrektor Państwowego Browaru nr 1 w Gdańsku, Rudolf Hercz oraz Karol Huminski — przemysłowcy i kupcy prywatni.

Oskarżonym zarzuca się przeszkadzanie w nacjonalizacji obiektów przemysłu fermentacyjnego. Poza tym oskarżeni dopuścili się milionowych nadużyć, dokonując bezprawnego rozdziału piwa dla prywatnych odbiorców w zamian za łapówki. Rozprawa potrwa kilka dni.

Polska nie aprobuje
działalności
Międzynarodowego Banku

NOWY JORK (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej odbyło się głosowanie nad wnioskiem, wyrażającym aprobatę dla działalności Międzynarodowego Banku Odbudowy i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Związek Radziecki, Białoruś i Polska wstrzymały się od głosowania za tym wnioskiem, motywując swe stanowisko tym, iż działalność obu wymienionych instytucyj, jak wynika z ich sprawozdania, jest sprzeczna z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Doniosłe rezolucje zjazdu nadleśniczych

Uczestnicy zjazdu nadleśniczych, jaki odbywał się w poznańskiej dyrekcji Lasów Państwowych w dniach przedwczorajszym i wczorajszym, uchwalili dwie doniosłe rezolucje. Pierwsza z nich przesłana została ministrowi leśnictwa Podedwornemu i zawierała zobowiązanie wykonania w roku bieżącym reszty planowanych zalesień z nadwyżką. Zebrani proszą m. in. ministra o przyjęcie zapewnienia, że dołożą wysiłków, aby zapoczątkowana przebudowa gospodarki leśnej zapewniła lasom trwałe podstawy istnienia i produkcji dla dobra Polski Ludowej. Druga rezolucja, skierowana do podsekretarza stanu, wiceministra leśnictwa inż. mgr. Borowego prosi o przyjęcie wyrazów wdzięczności i uznania za zerwanie z dotychczasowym, szkodliwym dla lasów szablonem i wprowadzenia gospodarki bezrębowej. Uczestnicy zapewniają, że z entuzjazmem podejmą prace przy przebudowie, która zapewni lasom właściwą ochronę przed klęskami, a przez zwiększenie zapasu i przyrostu stworzy trwałe źródło surowca dla gospodarki narodowej.

U naszych PRZYJACIÓŁ

Rząd rumuński przystąpił do energicznej akcji zwalczania analfabetyzmu. Obecnie czynnych jest w kraju 14 tys. szkół, liczących ponad 50 tys. nauczycieli, którzy obsługują fabryki, warsztaty oraz poszczególne gromady wiejskie. We wszystkich fabrykach i warsztatach uruchomiono kursy wieczorowe, które obejmują wszyskich zatrudnionych tam robotników analfabetów.

*

W Moskwie otwarto wystawę wyrobów przemysłu lekkiego. Fabryki włókiennicze wystawiły ponad 400 gatunków tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i lnianych. Wśród wielu eksponatów zwracają uwagę nowe modele płaszczów, ubrań bielizny i trykotarzy.

*

W ramach Tygodnia Przyjaźni odbyły się w Czechosłowacji dwa występy 120-osobowej grupy harcerzy polskich z Katowic. Występy harcerzy polskich cieszyły się wielkim powodzeniem.

*

W kazańskich zakładach im. Kalinina montuje się obecnie 100 traktorów dla sadownictwa i ogrodnictwa. Gospodarstwa rolne otrzymają w roku bieżącym kilka tysięcy traktorów ogrodniczych i sadowniczych.

*

Rumuńskie ministerstwo rolnictwa wydało dekret na mocy którego robotnicy rolni i chłopi małorolni płacić będą w naturze za użycie maszyn rlniczych, będących własnością państwowych ośrodków maszyn i traktorów. W myśl dekretu opłata będzie wnoszona w 30 dni po zbiorach.

33

— Jeffry Grebb!

zabrzmiał głos Kelloga szczególnie surowo —

przyjąłeś na siebie obowiązki i odpowiedzialność
członka naszej organizacji.
Nic, prócz śmierci, nie może cię uwolnić od nich!
Jako dowód widoczny przyjęcia i oznakę członkostwa
daję ci tę oto kulę!

Na wyciągniętej dłoni leżała połyskująca niewielka kula pistoletowa.

— Jest to zarazem znak rozpoznawczy członków naszego bractwa i stowarzyszenia. Umówionym znakiem jest podrzucenie tej kuli do góry na dłoni. Wreszcie, powinieneś wiedzieć, że jedynie choroba własna lub śmiertelny wypadek w rodzinie, usprawiedliwić mogą nieobecność na zebraniu!

Kellog wyciągnął przed siebie rękę.

— Jesteś od tej chwili członkiem Tajnego Czarnego Legionu Amerykańskiego. Składam ci moje najlepsze życzenia!

Podali sobie mocno ręce.

— Jakże spoconą ma rękę — pomyślał Grebb, przysłuchując się oklaskom, które rozległy się dokoła.

Godzina 15.5 po południu

Kellog stał na środku pokoju, czekając aż zapadnie cisza. Inni zajmowali siedzące miejsca, a wobec tego, że ceremoniał przyjęcia nowicjusza został już zakończony, zapalono światła i pochowano latarki, silne jak reflektory. Normalne oświetlenie rozwiało częściowo poprzedni mistyczny i nieco groźny nastrój, chociaż bezimienność tych zamaskowanych ludzi wciąż jeszcze robiła duże wrażenie.

Grebb liczył na to, że teraz te czarne szaty zostaną zdjęte, ale uczynił to tylko Harvey Kellog. Poczuł nawet coś w rodzaju rozczarowania z tego powodu. Widok wygłodzonej, zgorzkniałej twarzy Kelloga nigdy nie sprawiał mu wielkiej przyjemności — był raczej ciekaw, jacy są inni.

Zainteresowanie, jakie Grebb żywił dla organizacji, było podwójnego charakteru. Podczas gdy Kellog wierzył z całą właściwą mu pasją, że Legion zdoła odrodzić Amerykę, i że cele, dla których powstał, są czymś w rodzaju Krzyżowego Pochodu — powody przystąpienia Grebba były pozbawione jakiegoś głębszego i — aby tak powiedzieć — moralnego podłoża. Zresztą dla Grebba tzw. „moralność" była niczym innym, jak przewrażliwieniem uczuć. Jeżeli został członkiem organizacji, to przede wszystkim dlatego, że na nim, jako na dyrektorze personalnym zakładów Jefferson Motors, spoczywała odpowiedzialność za niedopuszczenie do powstania związku zawodowego na terenie zakładów. Jednocześnie, wobec tego, że wbrew poglądom wielu swych kolegów, nie bagatelizował powagi i groźby płynącej ze świeżo założonej Federacji Związków, C. I. O. oglądał się ostatnio za znalezieniem jakichś sposobów dla zwalczania tego niebezpieczeństwa.

Dlatego też przychylnym uchem słuchał tego, co mu dawniej mówił Kellog i po paru miesiącach wahania i namysłu, zdecydował się przystąpić do Legionu. Wypracowali nawet wspólnie pewne dość daleko idące projekty współdziałania.

Ponadto istniał jeszcze drugi powód, który można by określić, jako długofalowy. Już w pierwszych latach gospodarczej depresji, Grebb poważnie zajął się studiowaniem zagadnień społecznych.

Podobnie, jak wielu jego przyjaciół, był przekonany, że wcześniej, czy później, Ameryka w sposób nieuchronny zacznie skłaniać się ku faszyzmowi. Ze szczerym wysiłkiem usiłował zgłębić różne polityczne prądy, zrozumieć na czym polega przyciągająca siła jednych i odstręczająca drugich. Czytał dużo, zwłaszcza z literatury ruchu socjalistycznego, który uważał za bardziej zrozumiały i nadający się do realizacji, aniżeli inne kierunki polityczne.

Zdając sobie sprawę z tego, jaką rolę w ruchu faszystowskim mogą odegrać przemysł i sfery finansowe, nie widział powodu dla którego miałby stronić od kariery politycznej. Utrzymywał w tym celu stosunki z członkami różnych organizacji i, traktując sprawy całkiem na trzeźwo, postanowił wstąpić do Czarnego Legionu. Miał zresztą własny wyrobiony pogląd na metody, którymi należy się posługiwać w podobnej, politycznej akcji.

Szukał właśnie dróg by wypowiedzieć się.

Ów olbrzym, który zagaił posiedzenie, wskazał mu krzesło. Grebb usiadł. Siedział w jednym rzędzie z innymi, oddzielony od nich nieznaczną jedynie przestrzenią. Kiedy olbrzym zrobił kilka kroków w kierunku swego krzesła, Grebb ze zdziwieniem stwierdził, że ma jedną nogę sztuczną. Nie zauważył tego dotychczas, choć było to bardzo widoczne. Ogromny tułów przechylał się na prawą stronę, jak gdyby to biodro wprawiało nogę w ruch. Domyślał się, że amputacja była wykonana bardzo wysoko i usiłował przypomnieć sobie, czy przed tym spotykał kogoś podobnego w Detroit.

Kellog odchrząknął, potarł dłonią łysinę i zaczął mówić.

Z lekka pochylony ku przodowi, z twarzą wychudłą i pooraną bruzdami, która teraz była zalana ciemnym rumieńcem, miał w sobie coś z Mesjasza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Mądry, kto oszczędza

Jesteśmy na dorobku.

Nasze zubożałe przez rabunkową gospodarkę okupanta i dotkliwe zniszczenia wojenne — państwo dźwiga się mozolnie z ruin, braków i biedy poprzez ofiarną pracę chłopów, robotników i inteligentów. Sama jednak praca, choćby nawet najwydajniejsza, nie wystarczy, jeżeli tego co wykonujemy nie będziemy ochraniać i jeśli nie nauczymy się gospodarować mądrze i oszczędnie. Musimy wykorzystywać wszystkie środki służące do pomnażania naszych dóbr i plonów. Musimy nauczyć się oszczędzać.

Z tym oszczędzaniem zawsze było w Polsce niedobrze. Cechowała nas rozrzutność, a nieraz i marnotrawstwo. Z tymi wadami Rząd zaczyna walczyć i w związku z tym podjął ogromną akcję oszczędzania. Wyda ona pożądane rezultaty tylko wówczas, jeżeli podejmie ją każdy obywatel, obojętnie czy w mieście czy na wsi, w fabryce, urzędzie, lub gospodarstwie rolnym.

Każde zresztą gospodarstwo rolne, to jakby mała fabryka, produkująca żywność dla ogółu i surowce dla zakładów przemysłowych. I tak jak każdy inny zakład pracy ma różnorakie i niewyczerpane możliwości oszczędzania. Nie polegają one bynajmniej na ograniczaniu zakresu robót w gospodarstwie, na uszczuplaniu koniecznych wkładów, lub na zmniejszaniu inwestycyj — to odniosłoby wręcz odwrotne skutki. Żaden gospodarz nie będzie dla oszczędności zmniejszał pokarmu zwierzętom, lub wyjaławiał rolę. Byłoby to karygodnym szkodnictwem i w taki sposób nie wolno pojmować akcji oszczędnościowej.

Oszczędzać można tylko poprzez mądre, przezorne i głęboko przemyślane gospodarowanie. Oszczędza się przez stosowanie nowoczesnych i racjonalnych metod gospodarowania; zastępując stary i prymitywny sprzęt praktycznymi maszynami, dbając o zelektryfikawane i zemchanizowanie robót; poprzez wysiewanie wykwalifikowanych i wysokogatunkowych nasion; hodowlę rasowych i dostosowanych do własnego terenu zwierząt; zakładanie sadów, których drzewa i krzewy owocowe są mrozoodporne i rodzą szlachetne owoce; przez bezustanną walkę z wszelkimi pasożytami, szkodnikami i chorobami zwierząt i roślin; przez zapobieganie epidemiom; przez zużytkowanie wszystkich produktów ubocznych, bądź odpadków i przez ciągłe samokształcenie się we własnym fachu.

Akcja oszczędzania, na którą Rząd zwraca coraz większą uwagę, zmierza przede wszystkim do podwojenia naszej produkcji przemysłowej i rolnej przy równoczesnym zmniejszeniu wydatków, potrzebnych do wyprodukowania nowych dóbr. I my to nie tylko możemy, ale musimy wykonać. Nasz dotychczasowy sposób gospodarowania nie jest w świecie najlepszy i nie jest najtańszy. Wiele państw obcych mocno nas pod tym względem wyprzedziło i od nich właśnie czerpać musimy wzory i przykłady. Produkować więcej i taniej powinno być ambicją każdego uspołecznionego rolnika.

Akcja oszczędzania ma w pierwszym rzędzie przynieść większe dochody samemu rolnikowi, a zwłaszcza biednemu i średniemu. Każda inicjatywa ubogiego wieśniaka jest przez Rząd popierana i co specjalnie trzeba podkreślić, Państwo nie szczędzi środków, by chłopu w zapoczątkowaniu tej akcji i realizowaniu jego oszczędnościowych pomysłów wydatnie dopomóc.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że gdy oszczędność obejmie najszersze kręgi i gdy zacznie wydawać przewidywane owoce, poprawi się tym samym nie tylko byt rolników, lecz całego pracującego społeczeństwa. A o to przecież wszystkim nam chodzi.

T. P.

Wskazówki dla hodowców drobiu

Jakie kury niosą dużo jaj?

Przede wszystkim pochodzące z nieśniego stadka, gdyż nieśność jest dziedziczna. Najlepsze nioski są młode — roczne lub dwuletnie. W trzecim roku kury niosą się gorzej, a zjadają to samo, poza tym mięso ich staje się mniej smaczne. Kury muszą być dobrze zbudowane, nie krzywe, garbate, powinny stać silnie na nogach, posiadać głowę średniej wielkości i proporcjonalną do tułowia, suchą, o czerwonych policzkach, grzebieniu i zauszniczkach, oczy bystre, wypukłe i błyszczące. Pióra gładkie i z połyskiem. Nogi zdrowe, czyste, bez wapniaka i owrzodzeń często spotykanych na stopach. Kury chude, stare, słabe i zdradzające najmniejsze oznaki chorobowe, należy natychmiast usunąć ze stada.

Ile kur należy trzymać w stadku?

Wielkość stadka uzależniona jest od zapasów pożywienia, wielkości kurnika. W warunkach wiejskich stadko może liczyć od 15 do 50 sztuk.

Kiedy najlepiej wylęgać?

Najodpowiedniejszą porą jest wiosna — miesiące: marzec, kwiecień i początek maja. Wczesne kurczęta lepiej rosną i jesienią już się niosą. Kogutki z wczesnych lęgów sprzedaje się jesienią korzystniej.

Jakie jaja należy wybierać do wylęgu?

Jaja wylęgowe winny być: zapłodnione, pochodzić od dobrego stadka w którym na 15 najwyżej kur przypada jeden kogut, powinny być świeże — nie starsze niż 10 dni, nie popękane i nie strzęsione, normalnej wielkości, nie wrzecionowate, o wyraźnie tępym końcu, gładkiej i mocnej skorupie, czyste lecz nie myte.

Jaja winny być przechowywane w temperaturze umiarkowanej tj. od plus 8 do plus 15 stopni C. w zacienionym miejscu. Należy je raz na dobę obracać.

Ilość jaj pod kwokę?

W zależności od wielkości kwoki i pory roku podłożyć można od 15 do 18 jaj.

Jak i gdzie ścielić gniazda?

Najlepiej w zacisznym kącie na ziemi, okładając gniazdo cegłami i podkładając pod nie darninę, gdyż pewien procent wilgoci jest tu pożądany. Jaja układa się w płaskim gnieździe jedną warstwą. Gniazda ustawione wysoko, dają mniejszy efekt wylęgu.

Po ilu dniach lęgną się kury, kaczki, indyki, gęsi?

Kury na 20—21 dzień; kaczki na 26 do 28; indyki 26—28; gęsi 27—28 dzień.

St. S.

Nauka na usługach rolnictwa

Kwitnące tłuszcze

Tytuł nie powinien nikogo dziwić. Przed minioną wojną, ⅓ całego naszego zapotrzebowania na tłuszcze jadalne i techniczne pokrywały rośliny oleiste. Tłuszczy pochodzenia zwierzęcego zużywano znacznie więcej — jednak obecnie, nawet poprawiająca się sytuacja w hodowli zwierząt, nie umniejszy znaczenia roślin, które przy pomocy energii słonecznej, z powietrza, wody i zawartych w glebie pokarmów syntetyzują wartościowe oleje. Rzepak, rzepik, słonecznik, mak, len — oto ogólnie znane rośliny oleiste. Na świecie istnieje znacznie więcej, bo aż 208 gatunków roślin, zawierających w swym ziarnie mniejszy lub większy procent tłuszczów. W warunkach klimatycznych naszego kraju uprawiać można ponad 22 gatunki, z których część dopiero od niedawna znajduje się w systematycznej hodowli. Badania nad tymi roślinami nie są jeszcze tak daleko posunięte, by można było zacząć ich uprawę na szerszą skalę. Niemniej warto zapoznać się z kilkoma nowościami, zwłaszcza że terenem doświadczeń jest nasze województwo.

Nie wszyscy pewno słyszeli o pachnotce, krokoszu i rączniku. Nowouprawiane te gatunki roślin oleistych opracowywane są przez naszych uczonych, i w razie pomyślnych wyników hodowli, przyczynią się do samowystarczalności kraju.

Perilla ocimoides — zwana krótko **perillą** lub **pachnotką**, przywędrowała do nas w okresie wojennym z ZSRR. Jej ojczyzną są Chiny, Japonia i Indie. Piękne wyroby z japońskiej laki, pierwszorzędny, szybkoschnący olej,, używany do wyrobu farb, do impregnowania materiałów, fabrykacji wodoszczelnego papieru, powodują szerokie zainteresowanie tą rośliną. Powierzchnia upraw w Związku Radzieckim w roku 1935 wynosiła 24 700 ha. Plony mieściły się w granicach 2 do 5 kwintali z ha. W Mandżurii, skąd uprawa perilli przywędrowała do ZSRR, zbiera się przeciętnie po 8 kwintali z ha. Całość produkcji Mandżurii wynosiła w 1935 roku 170 000 ton, wobec 4000 ton Związku Radzieckiego, który perillę uprawiać zaczął od roku 1932.

Zaaklimatyzowaniem perilli w Polsce zajęto się po wojnie. Z doświadczeń, przeprowadzonych w ubiegłym roku, poszczycić się możemy znacznymi sukcesami. Gospodarstwa państwowe w rejonie Śląska osiągnęły plon 10 kwintali z ha. Z badań wynika, że zawartość oleju w nasionach, wyprodukowanych w kraju, waha się w granicach około 36%. Nie tylko ziarno pachnotki jest wartościowe. Polską swą nazwę zyskała ona dzięki zawartym w jej liściach i łodydze olejkom eterycznym. Posiadają one piękny cytrynowy zapach, wydobywany przez chemików dla przemysłu farmaceutycznego i kosmetycznego.

Inną mało znaną rośliną oleistą jest **krokosz** (Carthamus tinctorius), uprawiany u nas wprawdzie już w średniowieczu, ze względu na zawartość cenionego wówczas barwika. Roślinę tę zwano wtedy barwierzem. Wartość jej, jako rośliny oleistej stwierdzono dużo później. Zawartość oleju wynosi 25 do 37%. Wymagania klimatyczne są większe niż perilli, zwłaszcza pod względem ciepła i suchości klimatu. Uprawiany jest głównie w Azji centralnej dokąd go sprowadzono z sąsiednich krajów orientalnych. Powierzchnia uprawy w 1935 roku wynosiła 28 600 ha. Plon osiągany nad Wołgą wynosi 12,5 kwintala. W okręgach wilgotniejszych krokosz zawodzi — zbiór pomniejszają choroby grzybkowe, powodujące gnicie główek kwiatowych. Uprawa jego zalecana bywa na południe od granicy uprawy słonecznika. Olej krokosza jest jadalny. Szybkość wysychania pozwala na używanie go również do celów technicznych. Wreszcie zajmiemy się **rącznikiem** (Ricinus communis), zwanym popularnie rycynusem. Hodowla jego jest u nas wcześniejsza od perilli. Dla rozszerzenia obszaru upraw w Polsce wyhodować musimy nowe, odpowiednie dla naszego kraju odmiany. Okres wegetacji rącznika waha się od 105 do 130 dni. Zawartość oleju około 50%. Wymagania klimatyczne duże. Związek Radziecki jest jedynym krajem poza strefą tropikalną, który uprawia w większych ilościach rycynus. Sieje się go na obszarze 225 000 ha. Pomimo dążenia do zmechanizowania całej uprawy — zbiór nadal musi być wykonywany ręcznie, gdyż nasiona dojrzewając, bardzo nierównomiernie, pękają.

Rącznik dostarcza oleju używanego w lecznictwie. Jest on również wysoko cenionym smarem dla silników lotniczych, poza tym stosowany bywa w produkcji linoleum, laków i farb.

W Poznaniu na Sołaczu rośnie i dojrzewa rącznik puławski. Poddany jest on tam szczegółowym obserwacjom i być może, w niedługim okresie czasu uprawa jego zapoczątkowana będzie na większych obszarach.

Inż. J. S.

Ziemniaki w akcji „H"

Zeszłoroczna łagodna zima i sucha wiosna nie sprzyjały w całym nieomal kraju urodzajowi ziemniaków. Zbyt wysoka temperatura w kopcach spowodowała pojawienie się w plantacjach różnych chorób wirusowych a te z kolei obniżyły plony ziemniaków prawie o połowę. Tymczasem w naszej obecnej gospodarce hodowlanej, gospodarce wzmożonego tuczu i racjonalnego chowu świń odgrywają ziemniaki pierwszorzędne znaczenie. Od gospodarowania nimi zależy w wielkiej mierze czy wieś potrafi wywiązać się z ogromu zadań, które podjęła.

Każdy rolnik musi już teraz znać dokładną ilość posiadanych ziemniaków i rozplanować ich zużycie w gospodarstwie. Po omacku iść nie można, bo intensywny tucz musi zachować ciągłość a bez bilansu podstawowej paszy ciągłości być nie może. Dla dokonania obliczeń potrzebna jest znajomość zużycia ziemniaków przez jedną świnię w zależności od jej wagi i kierunku tuczenia. Tuczenie bekonów nie wymaga tylu ziemniaków ile tuczenie sztuk tłustomięsnych. Dla orientacji podajemy dzienne zużycie ziemniaków na bekona i świnie pełnotłuste. Przy tuczu bekonowym zastąpić można ziemniaki całkowicie albo częściowo burakami pastewnymi lub brukwią, dając za 1 kg ziemniaków 2 do 5 kg okopowych. Buraki pastewne, brukiew lub marchew dajemy na surowo. W okresie zielonek można ziemniaki w całości zastąpić lucerną lub koniczyną dając na dzień przy 20 — 30 kg warchlaku — 2 kg zielonki; przy wadze około 90 kg — 4 kg. Wynika stąd, że bekonom nie potrzeba dawać wiele ziemniaków.

Inaczej przedstawia się sprawa przy tuczu świń tłustomięsnych. Wiosną — trzeba przeznaczyć na tucznika przynajmniej 10 kg ziemniaków dziennie. Ogólne zużycie ziemniaków, na doprowadzenie tucznika od wagi 55 kg do 155 kg, winno wynosić 12 do 14 q. Od wczesnej młodości aż do osiągnięcia wagi sprzedażnej tłustomięsny tucznik zużywa 16 do 17 q.

Wiosną, zimą i jesienią, gdy nie ma dobrego pastwiska, nie można przeprowadzić tuczu tłustomięsnego bez ziemniaków. Już teraz trzeba obliczyć sobie ile ich zgromadzić do tuczu do 1 kwietnia. Do tego bowiem czasu można żywić świnie ziemniakami z kopców. Na okres późniejszy należy ziemniaki dobrze zakisić. Zakiszone mają taką samą wartość co surowe, można je sparzać w takich samych ilościach jak surowe i stosować z równym pożytkiem.

Tuczu świń nie można prowadzić bez dokładnego planu ziemniaczanego i dobrego silosu.

inż. Wł. M.

Nowość w naszych sadach

Krzewy rodzą wspaniałe owoce

Raz chociaż mija zima nie wyrządzając szkód w naszych sadach — sądziło wielu sadowników zanim marzec pokazał, że nawet na przedwiośniu temperatura może spaść do kilkunastu stopni poniżej zera. Wzrastający z dnia na dzień mróz napędził niejednemu właścicielowi ogródka działkowego poważnego strachu o los drzewek owocowych, które ze względu na łagodną zimę poodkrywano tu i owdzie już w końcu lutego. Spokojni byli tylko ci, którzy posiadają odmiany mrozoodporne, lub którzy zamiast drzew owocowych hodują krzewy.

Krzewy owocowe w wielu sadach wypierają już całkowicie drzewa wysoko i półpienne oraz drzewa kariowe dawnego typu. Mają one tę wielką zaletę, że nie posiadają prawie pnia, który najbardziej narażony jest na niszczące działanie nocnych mrozów po dziennym cieple wiosennego słońca. Wysokość pni krzewów owocowych sięga od 30 do 50 cm — można je więc jesienią łatwo obsypać kopczykiem ziemi, chroniącej całkowicie pień od zamrożenia. Gdyby nawet silne mrozy zniszczyły koronę krzewów — to ocalały pień umożliwia prędkie wyprowadzenie nowej korony, z której w drugim roku po klęsce mrozu doczekamy się owoców. Już ta

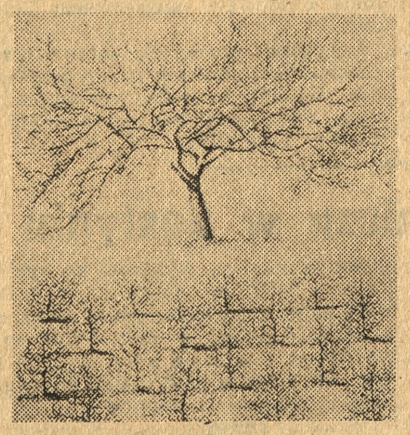

jedna zaleta zachęca do poznania innych.

Marzeniem każdego sadownika jest posiadanie takich drzew owocowych, które rodzą wiele, prędko, regularnie i dają doborowy, wysokowartościowy owoc. Marzenia te urzeczywistniają właśnie krzewy owocowe.

Rodzą wiele. Wprawdzie nie wielkie ich rozmiary każą nam na pierwszy rzut oka oceniać zbiór z jednego krzewu na około 30 kg owocu, ale trzeba tu wziąć pod uwagę, że zamiast jednego drzewa piennego mamy na tym miejscu aż 16 krzewów, które w sumie dają plon bardzo obfity i jakościowo lepszy. Zysk jest tu oczywisty.

Rodzą prędko. Krzewy owocowe nie potrzebują kilku lat na wytworzenie pnia. Droga przechodzenia pokarmu od korzenia do korony jest krótka i dlatego owocowanie następuje już w trzecim roku, a pełny plon zbieramy od czwartego roku rozwoju krzewu.

Rodzą regularnie. Wspomniana już krótka droga od korzeni do korony umożliwia każdemu sadownikowi podawać krzewom taką „paszę treściwą" ażeby co roku owocowały. Ponadto umiejętne stosowanie zabiegów, zmuszających krzewy do zawiązywania pąków kwiatowych dają zawsze dobre rezultaty.

Dają owoc doborowy. Również i w tym przypadku decyduje o tym krótka droga pokarmowa. Zbierany z krzewów owoc jest dorodny i znacznie smaczniejszy, aniżeli z drzew piennych.

Zalety te uzupełnia fakt, że podwójne szczepienie krzewów, (dzięki któremu drzewa owocowe zmieniły się w krzewy) przeprowadzone raz na korzeniu, a drugi raz na odmiennym pniu pozwalają na dobranie podkładki (czyli typu), dającej największą gwarancję mrozoodporności.

Uczciwość wymaga aby podać jeszcze wady krzewów owocowych. Wynikają one jedynie z ich odmiennej budowy. Bardzo płytkie ukorzenienie krzewów pozwala wprawdzie na uzyskanie dobrych odmian owocow. tam, gdzie drzewa pienne zginęłyby od zbyt płytko w glebie znajdującej się wody podskórnej, to przecież płytkość ukorzenienia zmusza nas do ciągłego utrzymywania gleby w odpowiedniej żyzności i wilgotności. Susza i wyjałowienie gleby odbijają się natychmiast na owocowaniu. Jest to zasadniczo jedyna wada krzewów. Wszystko inne przemawia na ich korzyść. Ochrona przed szkodnikami, niszczenie pasożytów, łatwość opryskiwania, obieranie owoców, mniejsze niebezpieczeństwo obtłukiwania się opadających owoców — to są zalety, które przewyższają nawet krótki stosunkowo żywot krzewów. Żyją one, w zależności od rodzaju, od 12 do 25 lat. Brzoskwinie i morele krócej, jabłonie i grusze dłużej.

W naszych szkółkach drzew owocowych hoduje się po wojnie coraz więcej krzewów owocowych. W największych szkółkach Państwowych Zakładów Ogrodniczych w Osinach pod Łodzią hoduje się krzewy owocowe na 100 ha. Zapach jaki bije od kwiatów tych krzewów w okresie kwitnienia jest w całym tego słowa znaczeniu odurzający.

B. Nacki

Rolnicy eksperymentują

670 ziaren z kaczana kukurydzy

HELENA OSIPKOWSKA
Nacz. Depart. Min. Roln. w ZSRR

W młodości Piotrowi Penko nie udało się zdobyć wykształcenia. Dopiero po wstąpieniu do kołchozu, gdy był już 40-letnim mężczyzną, zaczął uczęszczać na kursy rolnicze zorganizowane przez Wszechzwiązkowy Instytut Selekcyjno-genetyczny w Odessie.

Piotr Penko, miczurinowiec eksperymentator, uczeń prof. Łysenki, ma już za sobą sukces naukowy, jako twórca nowej metody hodowli lucerny, dającej 3 q z hektara, gdy do niedawna zbiór lucerny z hektara liczono na kilogramy.

Piotr Penko jest kierownikiem najstarszej, w 1934 roku założonej, izby-laboratorium, gdzie rolnicy-laboranci przeprowadzają doświadczenia hodowlane. Znajduje się ona przy kołchozie im. Piotrowskiego w odeskim okręgu. Obecnie takich izb-laboratoriów jest w Związku Radzieckim 40 000, a liczba rolników-laborantów dochodzi do 400 tysięcy.

Izby-laboratoria pracują pod naukowym kierownictwem Wszechzwiązkowego Instytutu Selekcyjno-genetycznego, mającego siedzibę w Odessie. Szkoli on kierowników laboratoriów wysyła instruktorów, konsultantów, poucza i pomaga.

W Związku Radzieckim istnieje około tysiąca naukowych i doświadczalnych instytucyj, które na czele z Wszechzwiązkową Akademią Rolniczą im. Lenina opracowują aktualne zagadnienia agronomiczne. Kraj pokrywa gęsta sieć stacyj selekcyjnych, punktów doświadczalnych, szkółek rolniczych. Liczba uczonych agronomów przekracza 17 000. Praca ich jest ściśle związana z problemami dotyczącymi kołchozów i sowchozów, dzięki czemu mogą zawsze szybko i w sposób właściwy ocenić wartość eksperymentów miejscowych rolników laborantów, opracowywać nowe metody, podnosić i rozwijać kulturę rolną.

Piotr Penko prowadzi teraz szeroko zakrojoną pracę nad selekcją ziaren i wprowadzaniem nowych odmian, wyhodowanych przez Instytut Selekcyjno-genetyczny. Kołchoz posiada 10-hektarowe pole doświadczalne, gdzie ostatnio wyhodowano niezwykle urodzajny gatunek kukurydzy, dający 670 ziaren z jednego kaczana.

Doświadczenia przeprowadzane w izbach-laboratoriach są różnorakie. Torują one drogę nauce, sprzyjają rozpowszechnieniu jej wśród szerokich rzesz rolników, podnoszą kulturę rolną. Korzystając z doświadczeń izb-laboratoriów kołchozy mogą nie tylko wykonać wzięte na siebie zobowiązania, lecz nawet je przekraczać, podnieść urodzajność kultur rolnych, zwiększyć pogłowie i ulepszyć jakość bydła.

W bieżącym roku na terenie samej Ukrainy 31 tysięcy kołchozów, 87 brygad rolnych i 360 sekcyj postanowiło zwiększyć przeciętny urodzaj. A co jest najbardziej istotne, że postanowienie to dotyczy nie oddzielnych działek, ale całych powierzchni zasiewów.

Rośnie armia kołchoźników-nowatorów. Realizują się marzenia wielkiego uczonego radzieckiego, Miczurina, żeby: „każdy kołchoźnik był eksperymentatorem, a każdy eksperymentator — przeobrazicielem".

Epilog nadużyć w Cukrowni w Zdunach

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na ławie oskarżonych zasiedli: wicedyrektor Cukrowni w Zdunach Bolesław Zelba oraz jego współpracownicy Franciszek Słowiński, Józef Matecki, Jan Kokot i Ludwik Wąsowicz. Według aktu oskarżenia nie ujawnili Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu zapasu 25 beczek 400 i 500 kilogramowych sody kaustycznej, pozostałej jeszcze z czasów okupacji i sprzedając tę sodę na wolnym rynku po niskiej cenie, a kupując w to miejsce dla Cukrowni inne artykuły po wysokich wolnorynkowych cenach, działali na szkodę Skarbu Państwa.

Po dwudniowej rozprawie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie, na której przesłuchano około 30 świadków, ogłoszono w trzecim dniu rozprawy wyrok, na mocy którego skazano: Franciszka Słowińskiego na trzy miesiące aresztu, Jana Kokota zaś za przywłaszczenie sobie 15 tysięcy zł na jeden rok więzienia oraz utratę praw na dwa lata. Pozostałych uniewinniono. (md)

Wsie samopomocowe i produkcyjno-spółdzielcze organizujemy w powiecie poznańskim

Ubiegły rok zaznaczył się przestawieniem całej gospodarki powiatu poznańskiego na tory pracy normalnej. Rady narodowe i zarządy gminne uległy zdemokratyzowaniu i rozszerzeniu, usunięto obce klasowo elementy. Wprowadzono szereg ludzi nowych, którzy dają gwarancję dobrej pracy w samorządzie. Wypowiedziano bezwzględną walkę pijaństwu i nadużyciom. Kształtowanie nowego typu urzędnika, powołanego do wykonywania zadań państwa ludowego, przejawiło się również w szkoleniu wszystkich urzędników starostwa. Sztab urzędniczy pracował ofiarnie, przyczyniając się do zrealizowania zaległości podatkowych, dzięki czemu uzyskano nieprzewidzianą nadwyżkę budżetową ponad 11 mil. zł.

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, starosta **mgr Sitkowski** przeprowadził bilans całorocznych prac i osiągnięć powiatu poznańskiego. Szczególnie mocno podkreślił on powyższe momenty. **„Obywatele — stwierdził starosta — wypełnili dobrze swoje obowiązki płatników podatkowych".**

Ostatnio wytypowano w powiecie dwie wsie samopomocowe — Dopiewo i Rokietnicę oraz wieś produkcyjno-spółdzielczą — Wiry. W najbliższym czasie Wiry otrzymają stację kopulacyjną dla zwierząt, zostaną zradiofonizowane i zelektryfikowane. Maszyny rolnicze są już na miejscu.

W minionym roku zlikwidowano w stu procentach odłogi. Większość dróg i wszystkie miasteczka zadrzewiono. Przekształceniu uległ dotychczasowy system zbytu zwierząt. Otrzymał on planowe formy spędu. W styczniu i lutym br. powiat dostarczył wyznaczone przez Centralę Mięsną ilości zwierząt. Akcja kontraktowania przebiega bardzo pomyślnie. Do dnia dzisiejszego zakontraktowano około 1300 świń. W celu realnego przyjścia z pomocą akcji hodowlanej powstaną państwowe ośrodki zdrowia dla zwierząt.

Poważny krok uczyniono w kierunku radiofonizacji szkół, gmin i gromad. W roku bież. akcja ta ulegnie znacznemu rozszerzeniu przy dużej pomocy ze strony Polskiego Radia i Państwa. Znaczne osiągnięcia zanotowano na odcinku budowy i konserwacji dróg. Przeprowadzone roboty smołowo-betonowe były największe w skali ogólnopaństwowej.

Szczególnie serdeczne podziękowanie złożyła PRN robotnikom poznańskich fabryk, którzy przez akcję remontów maszyn rolniczych dali dowód głębokiego zrozumienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Tym samym przyczynili się oni w znacznym stopniu do usprawnienia wiosennej akcji siewnej.

Budżet za rok ub. zamknięto (po stronie wydatków) sumą **55 163 123,38**, a przy dochodach **66 464 844,70**, uzyskując nadwyżkę **11 301 721,32 zł.**

PRN powzięła uchwały w sprawie dodatkowych opłat dla lekarzy weterynaryjnych za szczepienie świń, przymusu szczepienia świń przeciw różycy i uboju zwierząt dla potrzeb własnych. Omawiano również sprawę ubezpieczeń ruchomości rolnych i zapasów zboża oraz rejestrację konsumentów u rzeźników. (j-k)

Dzień kobiet w Kościanie

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet kościańska Liga Kobiet urządziła uroczystą akademię. W obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, organizacji politycznych i społecznych, zagaiła akademię przewodn. Ligi Kobiet p. Worochówna, a referat wygłosiła p. Danielecka. W części artystycznej wzięła udział orkiestra Państw. Zakł. Psychiatrycznego, chór „Moniuszko", Koło Mandolinistów „Lira", Zespół Regionalny Prac. Państw. Zakł. Graficznych oraz młodzież.

Akademię zakończono wspólnym odśpiewaniem „Międzynarodówki". (tl)

Dąb contra Obra

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 15, na boisku Sanatorium, rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy A-klasowym zespołem BZKS „Dąb" Poznań a miejscową ZZK „Obrą".

Zwycięstwem nad „Koroną" Poznań oraz wynikiem remisowym z „Polonią" z Jarocina wykazała „Obra" swą dobrą firmę. BZKS „Dąb" uchodzi w tej chwili za najlepszą A-klasową drużynę okręgu i dlatego niedzielne spotkanie zapowiada się ciekawie. (tl)

KRONIKA

13 MARZEC
Niedziela Krystyny Trzebiesława
Słońce wsch.: g. 6.13 zach.: g. 17.52
Księżyc wsch.: g. 15.58 zach.: g. 6.08

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś dwa przedstawienia o godz. 15 — „Od bajki do bajki", o godz. 19 — „Pocałunek".

Polski: dziś o godz. 19 — Major Barbara" B. Shaw'a.

Nowy: dziś o godz. 20 — „Candida" — B. G. Shaw'a.

Komedia Muzyczna: dziś o godz. 17 i 20 „Wesele Fonsia" — R. Ruszkowskiego.

Aktora i Lalki: dziś dwa przedstawienia o godz. 16 — „O Wacku i Jacku" — bajka kukiełkowa; o godz. 18 — „Dzieci pana Majstra".

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ): dziś dwa przedstawienia o godz. 17 i 19.30 „Gra serc" — Stefana Kiedrzyńskiego.

KINA

Apollo — „Cezar i Kleopatra" o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk** — „Tchórz" o g. 14, 16, 18 i 20; **Muza** — „Gasnący płomień" o godz. 13, 15.30 18 i 20.30; **Rialto** — „Aliszer Nawoi" o godz. 14, 16, 18 i 20; **Warta** — „Stalowe serca" o godz. 14, 16, 18 i 20; **Aktualności nr 10** — o godz. 10, 11, 12, 13.

Dziś (13 bm.) o godz. 10.30 i 23 — wyświetlony zostanie w kinie Apollo — film awangardowy pt. „Gilda". Przedsprzedaż biletów od godz. 10.30 do 11.30 w kasie kina.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji, ul. Wolności 20, m 3, tel. 422.

Z sali sądowej. Za odstępstwo od narodowości polskiej skazani zostali ostatnio przez Sąd Okr. w Ostrowie:

Mich. Szubert, daw. zam. w Damasławie, pow. Kępno, obecnie w Nowym Dworze, pow. Oleśnica, na sześć miesięcy więzienia. Józef Staś, dawniej w Turkowach, pow. Kępno, obecnie w Poniatowicach, pow. Oleśnica, na pięć miesięcy aresztu. Gertruda Gubot z Rychtalu, pow. Kępno, na dwa miesiące aresztu. Anna Nowak z Krzyżownik, pow. Kępno, na trzy miesiące aresztu. Walenty Kowalski, kolejarz, dawniej w Ostrowie, obecnie w Szprotawie (ul. Kościuszki 7) na 6 miesięcy oraz córka jego Gertruda Kowalska również na sześć miesięcy więzienia.

Ogólne zebranie rzemieślników z miasta i pow. ostrowskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 13.30 w sali „Grand Café". Na zebraniu tym zostaną wygłoszone referaty przez pp. naczelnika Urzędu Skarbowego Wciórkę i notariusza Goncerzewicza.

Akademia Ligi Kobiet. W dniu 8 marca bm. o godz. 18 w Ostrowie odbyła się uroczysta akademia zorganizowana z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Na program złożyły się referaty, meldunki z pracy L. K. w terenie. Słowo wstępne wygłosiła p. Grześkowska. W wygłoszonych referatach między innymi podkreślono ważność roli kobiety w społeczeństwie. Uchwalone rezolucje przekazano na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej oraz do Międzynarodowego Biura Kobiet. W dalszym ciągu akademii sześć kobiet zostało nagrodzonych za specjalne wyróżnienie się w pracy zawodowej i społecznej. Resztę programu wypełniła część artystyczna, na którą złożyły się tańce ludowe, deklamacje, występy orkiestry wojskowej i chóru. Akademię zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki". (md)

KROTOSZYN

4 pary na „złotym" kobiercu. W ostatnich dniach obchodziły 4 rodziny zam. w Kobylinie, pow. Krotoszyn — 50-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilatami są: Franciszek i Marianna z Sołtysiaków Bzodkowie, Ludwik i Antonina z Ciesielskich Kneizelowie, Ignacy i Franciszka ze Stachowiaków Aleksandrzakowie oraz Jan i Katarzyna ze Szelągów Kobierscy.

Prezydium MRN w Kobylinie skierowało do Woj. RN w Poznaniu wniosek o odznaczenie jubilatów.

Do wieńca licznych życzeń i my dołączamy swoje, życząc Jubilatom, by w czerstwym zdrowiu doczekali diamentowych godów. (fk)

Egzaminy mistrzowskie. W dniu 7 bm. odbyły się w „Domu Rzemiosła" w Krotoszynie egzaminy mistrzowskie w zawodzie piekarskim. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył p. Hipolit Werner. Egzamin zdali: Stefan Szperlik z Kobylina, pow. Krotoszyn i Kazimierz Borowiński z Jarocina, uzyskując dyplomy mistrzowskie. (fk)

BOJANOWO

Walne zebranie OSP. Ostatnio odbyło się w Bojanowie walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej pod przewodnictwem Stanisława Rybczyńskiego. Po wstępnych formalnościach ze sprawozdań zarządu dowiedzieliśmy się, że osiągnięto w ub. roku 541.219,— zł obrotu, zakupiono samochód ciężarowy, mundury i 20 kombinezonów. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Franek Antoni — przewodniczący oraz Franciszek Jakubiak i Bernard Potkowski — członkowie. Budżet na rok 1949 uchwalono w wys. 193 500,— zł. Postanowiono wybudować **nową remizę i wspinalnię.** (wt)

Za miesiąc

murarze opuszczą Dworzec Główny w Poznaniu

Przed kilkoma tygodniami rozpoczęto pracę przy odbudowie Dworca Głównego PKP. Można było wówczas przypuszczać, że w żadnym wypadku termin nie zostanie dotrzymany i wątpliwym było czy istotnie w dniu otwarcia Targów nowy dworzec będzie udostępniony przyjezdnym. Tymczasem nasza wczorajsza wizyta na Dworcu pozwala wysunąć odmienne wnioski.

Gorączkowe prace trwają. Jak wyjaśnia kierownik robót **inż. Leon Lisner**, ostatnie mrozy i śniegi częściowo wpłynęły na zahamowanie tempa prac. W wielu wypadkach trzeba było przerwać pewne roboty i przestawić się na inne. Mimo tych trudności prace zasadnicze postępują naprzód. Obecnie wstawia się oszklone już okna. Kierownictwo wpadło na szczęśliwy pomysł. Ramy okienne szkli się na dole — w ogrzanym pomieszczeniu — a już gotowe wprawia w otwory. Już jutro cały budynek będzie oszklony. Prace przy kasetonach są już prawie gotowe, a przewody elektryczne już założone. Daleko posunięto już prace około tynkowania ścian. Mimo mrozu nie zostały one przerwane. Również w tych dniach zostanie podjęte — na krótki czas przerwane — żelbetonowanie. W pierwszych dniach kwietnia zniknie większość rusztowań. Od tego też dnia rozpocznie się kładzenie posadzki.

Płytek posadzkowych mamy w dostatecznej ilości — zapewnia nasz rozmówca. — Oczekujemy jeszcze zamówionych dwóch ostatnich wagonów.

Hall, w przeciwieństwie do kasetonów, nie będzie od razu malowany. Na dzień otwarcia Targów ściany będą tylko pobielone. Oświetlenie, niezwykle pomysłowe, zostanie całkowicie wykonane. Kompletne zakończenie robót przewiduje się co najmniej na tydzień przed otwarciem Targów. Mniej więcej tyle czasu potrzeba na rozbiórkę drewnianego baraku, przeprowadzkę urządzeń kasowych i wykonanie innych prac, związanych z ostatecznym oddaniem Dworca do użytku. Wszystkie poczekalnie, bufet oraz inne przyległe ubikacje są już całkowicie wykończone.

Mówiąc o odbudowie dworca niesposób pominąć ludzi, którzy pracą swą przyczynili się do tej odbudowy. Wszystkie prace ciesielskie były wykonywane pod kierownictwem mistrza **Ludwika Piotrowskiego.** W kolumnie ciesielskiej wyróżnili się **Franciszek Kmieć** oraz **Mieczysław Szymczak.** Z robotników: **Marian Pyszalski** oraz **Bolesław Machnicki.** Prace murarskie postępowały w przyspieszonym tempie dzięki murarzom **Ludwikowi Darczowi** i **Stanisławowi Nowickiemu.** Niemniejsze zasługi posiadają stolarze **Leon Jankowski, Ignacy Kuśniacki, Nikodem Giemnicki, Kazimierz Różański** oraz **Stanisław Kuś.** Z nałożonego obowiązku dobrze wywiązała się grupa szklarzy z **Kazimierzem Kunickim** na czele. Nad całością prac rzemieślniczych czuwa p. **Wincenty Broniewski.** Listę wyróżniających się pracowników należało by jeszcze uzupełnić nazwiskami: Zbrojarza **Władysława Jankowskiego** oraz techników — dokonywujących i sprawdzających pomiary — **Floriana Pupki** i **Jana Mikołajczaka.** (H)

Podnieść poziom naukowy ZMP-owców postanowili aktywiści szkolni w Krotoszynie

W dniu 6 bm. Zarząd Pow. ZMP urządził w gmachu Państw. Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie konferencję powiatową aktywu szkolnego. Na program konferencji złożyły się: przemówienie wstępne przewodn. Zarządu Powiat. p. Małeckiego, referat ideologiczny p. Jarosza p. t. „Podstawowe założenia marksizmu-leninizmu" oraz referat p. Zawiei o charakterze informacyjno-organizacyjnym.

Uczestnicy konferencji z uwagą wysłuchali powyższych referatów a w dyskusji poruszyli wiele zagadnień ideologicznych i organizacyjnych. W uchwalonej rezolucji zebrani przyrzekają podnieść poziom naukowy ZMP-owców, nawiązać kontakt z kołami wiejskimi oraz podnieść liczebność ZMP na terenie pow. krotoszyńskiego. (zs)

74 koła i 6 tysięcy członków liczy TPPR w powiecie krotoszyńskim

W ub. niedzielę odbył się w Krotoszynie pierwszy pow. zjazd deleg. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem przedstawicieli władz, partii politycznych i organizacji społecznych.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes pow. TPPR inspektor szkolny p. Jurasz. Referat wygłosił delegat Zarządu Wojew. TPPR inż. Gutowski, stwierdzając, że pow. krotoszyński stoi pod względem organizacyjnym na czołowym miejscu w województwie.

Sprawozdanie z działalności zarządu składał p. prezes Jurasz i skarbnik Antoszkiewicz. Ze sprawozdań wynika, że TPPR w pow. krotoszyńskim z jednego Koła z 280 członkami wzrosło w ciągu krótkiego czasu do 74 kół z liczbą ponad 6000 członków. Po ożywionej dyskusji na temat aktualnych spraw doby dzisiejszej i wysłuchaniu sprawozdania przewodn. Komisji Rewizyjnej burm. Kawickiego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

W skład nowego zarządu weszli: pp. Władysław Jurasz, Adam Wierzbicki, Franciszek Skawiński, Stankiewicz, Borkowska, Józef Rogacki Jan Rogoziński, Jan Albert, Józef Kopa, Jan Kaj, Franciszek Kowalski i Kozłowiczówna. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: pp. Leonard Antoszkiewicz, Emanuel Lange, Józef Gorgolewski, Antoni Odasz i Musielińska. Jako delegatów na zjazd wybrano: mgr. Mariana Kuszę, Jana Połczyńskiego, Jana Ratajskiego, Kozłowskiego i Drewniaka.

Zjazd zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki". (fk)

Będą udogodnienia komunikacyjne na linii Leszno — Wolsztyn

W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie Wielkopolskim" z dnia 6. I. 1949 r. pt. „Robotnicy pracujący w Lesznie zbyt długo czekają na pociąg powrotny do Wolsztyna" otrzymaliśmy z referatu prasowego Ministerstwa Komunikacji pismo, w którym czytamy:

„W obecnie obowiązującym rozkładzie jazdy nie można było uruchomić pociągu w godzinach powrotu robotników (15 — 20 osób) z Leszna w kierunku Zbąszynia (st. Krzycko i Włoszkowice), ponieważ byłby to za wczesny wyjazd ostatniego pociągu z Leszna i podróżni byliby pozbawieni połączeń z Poznaniem. Ponadto ze względu na stabilizację połączeń innych pociągów nie można obecnie zmienić rozkładu jazdy.

W nowym rozkładzie jazdy, który wejdzie w życie z dniem 15. V. br. wprowadzono ostatni pociąg odchodzący z Leszna w kierunku Zbąszynia o godz. 20,48 (Krzycko przyj. 21,04 i Włoszkowice 21,13) z połączeniami z kierunku Poznania i Wrocławia.

Poza tym południowy pociąg, który obecnie odchodzi z Leszna o godz. 14, odchodzić będzie według nowego rozkładu jazdy o godz. 14.55. Z tego pociągu będą także korzystać niektórzy z robotników."

Nasza notatka, w której zwróciliśmy uwagę na niedogodność komunikacji dla dojeżdżających do pracy robotników odniosła więc skutek o tyle, że w nowym rozkładzie jazdy postulaty te zostały uwzględnione.

Nagrody dla przodownic pracy w Ostrzeszowie

Dnia 8 bm. odbyła się w Ostrzeszowie uroczystość uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Obok licznych rzesz społeczeństwa wzięli w niej udział przedstawiciele władz powiatowych i miejskich z przewodniczącym PRN Dąbrowskim i burmistrzem Witwickim na czele. Referat o doniosłej roli kobiety w dzisiejszej dobie wygłosiła p. L. Zielińska, podkreślając, że dzięki demokratycznemu ustrojowi rola kobiety w życiu politycznym, gospodarczym, kulturalnym i społecznym staje się coraz poważniejsza. Z kolei I sekretarz PZPR p. Wiliński dokonał wręczenia nagród przodownicom pracy z tutejszych zakładów.

Z fabryki przetworów chemicznych „Biolabor" nagrody otrzymały: **Franciszka Jezuita, Celina Siwek, Maria Misterek, Stanisława Malczewska i Julia Tomczyk;** z Państw. Zakładów Ceramicznych w Budach nagrodzono: **Annę Chałupczyńską, Al. Bajor, Annę Pędziwiatr, Pel. Klusko, Pel. Graf, Cecylię Klimek i Cecylię Tomczyk;** z firmy „ELCE" nagrodzono: **Cecylię Kowalską, Łucję Pasikowską, Stanisławę Karolewską, Teresę Durkę, Annę Kut, Stanisławę Rossa Helenę Dobosz, Szeligę Zofię i Rozalię Moch;** z Powszechnej Spółdzielni Spożywców nagrodzono Leokadię Cichosz, która otrzymaną nagrodę ofiarowała miejscowemu Żłóbkowi.

Akademię urozmaiciły solowe i zespołowe recytacje młodzieży szkolnej, oraz występy orkiestry tutejszego Liceum. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty". (zk)

Konferencja rolnicza w Gostyniu

W Gostyniu odbyła się konferencja rolnicza pod kierownictwem pow. agronoma p. Michalskiego. Udział w niej wzięli przedstawiciele władz, partii politycznych, burmistrzowie, wójtowie, administratorzy PNZ i Zw. Samopomocy Chłopskiej. W wyniku obrad utworzono Pow. Komitet Akcji Siewnej. Omówiono m. in. wyniki wpłat zaliczek podatku gruntowego i stwierdzono, że są one na ogół zadowalające. Na pierwsze miejsce wysunęła się gmina Pępowo 91%, zaś gminy Borek i Poniec, okazały się słabszymi z uwagi na dużą ilość majątków PNZ, które mają obowiązek uiszczenia wpłat do dnia 15 bm. W skali wojewódzkiej pow. gostyński zajmuje 11 miejsce.

Ustalono szczegółowy plan zasiewów wiosennych i postanowiono zlikwidowanie resztek nieużytków.

W Chorzowie najciaśniej

KATOWICE (PAP). Chorzów liczył w dniu 31 grudnia ub. roku 138 313 mieszkańców, co wobec niewielkiej stosunkowo powierzchni miasta świadczy o największej gęstości zaludnienia spośród wszystkich miast w Polsce. W chwili obecnej przypada w Chorzowie na jeden kilometr kwadratowy 4322 mieszkańców. Warszawa — posiada 4240 mieszkańców na 1 km kw. (w roku 1948), Katowice — 4007 mieszkańców na 1 km kw. W latach 1945—1948 ludność Chorzowa wzrosła o ponad 22 500 mieszkańców, przekraczając stan zaludnienia z sierpnia 1939 roku.

Z Ostrzeszowa donoszą:

Przodownicy pracy. W obecności przedstawicieli władz i całej załogi, odbyło się w tych dniach wręczenie nagród przodownikom pracy w Państw. Zakł. Ceramicznych w Budach pod Ostrzeszowem. Uroczystość zagaił przewodn. Rady Zakł. p. Parczyński, wręczając w imieniu Dyrekcji premię przodownikowi kopalni p. Piotrowi Walczakowi, Józefowi Piotrowskiemu, Eliaszowi Nowakowi, Łuczakowi i Drożakowi. Miłą uroczystość zakończono wspólnym posiłkiem i zabawą taneczną.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrzeszowie zagaił prezes Jan Witwicki, podkreślając osiągnięcia OSP w ub. roku, czego dowodem wybudowanie nowej wspinalni i zakupienie autopompy. Naczelnik OSP p. Józef Pisula zreferował szczegółowo udział tutejszej OSP w walce z pożarami, w akcji przeciwpowodziowej, w przeprowadzaniu zbiórek, ćwiczeń i alarmów oraz podczas urządzanych uroczystości. Obrót kasowy OSP w ub. roku wynosił 533.140 zł z czego na rok gosp. 1949 pozostało 53.140 zł. Na wniosek kom. rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium po czym ustalono preliminarz budżetowy wyrażający się kwotą 167.000 zł tak po stronie wydatków jak i dochodów. (zk)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Wielkopolski"

s. † p.

Bolesław Winnicki

adwokat

Kapitan rezerwy, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi zmarł nagle dnia 3 marca 1949 r. w Bytomiu.

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Busku, nastąpiło w dniu 7 bm.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele Najśw. Panny Marii w Bytomiu, przy ul. Janty, dnia 12 marca br., godz. 8.30, o czym zawiadamiają

koledzy

3b-91

Numer akt: III. Km. 653/48 i 43/49

Obwieszczenie o licytacji ruchomość

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu III rewiru Ignacy Szymański mający kancelarię w Poznaniu ul. Podlaska nr 6 m. 2 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 15 marca 1949 r. o godz. 13 w Poznaniu ul. Żydowska nr 26 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do ob. Henryka Prętkiego składających się z: 1 motoru elektrycznego, 1 tarczówki, 1 wiertarki, 1 frezarki, 1 pieca do got. kleju, 2 stołów stolarskich, 26 płyt klejonych, 2 nocnych stolików, 1 gotowalni, 2 przodów do łóżek, 5 półfabr. szaf kuch., 10 ram z drzewa, około 70 szt. dykty, 1 szafy do rzeczy, 12 noży do gryz, 4 pił tarczowych 22 klamr żelaznych i około 10 m² drzewa stolarskiego.

Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, 3 marca 1949 r.

(—) I. Szymański
Komornik Sądu Grodzkiego

3a-124

Przetarg

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Gnieźnie sprzeda w drodze przetargu ustnego następujące nieruchomości:

1. Dnia 16 marca 1949 r. godz. 9 wraki autobusów, samochodów ciężarowych i osobowych znajdujących się na terenie P. K. S. przy ul. Witkowskiej.
2. Dnia 17 marca 1949 godz. 10, w Gnieźnie ul. Mieczysława nr 25, motory elektr. maszynę do formowania masła.
3. Tegoż dnia z magazynu R. U. L. ul. Lecha 1a godz. 12, magiel elektryczny, kocioł parowy.
4. Dnia 21—23 marca 1949 godz. 10 w Gnieźnie z magazynu R. U. L. ul. Lecha 2 przedmioty codziennego użytku i towary krótkie.

Do ceny kupna dolicza się 10 proc. kosztów manipulacyjnych i pół proc. opłaty skarbowej.

Rejonowy Urząd Likwidacyjny
w Gnieźnie

3a-86

Wydział Powiatowy Poznański ogłasza niniejszym

PRZETARG

na wykonanie projektu przebudowy drogi powiatowej Poznań—Mosina w odcinku Luboń—Puszczykowo o długości ca 7 km. Projekt winien być sporządzony wg wymogów zawartych w przepisach Ministerstwa Komunikacji nr K. 1, po uzgodnieniu trasy z Biurem Planowania Przestrzennego. Przepisy techniczne projektowania dróg nr K. 1 są do przejrzenia w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego, gdzie również otrzymać można podkładkę ofertową.

Oferty należy składać w podwójnych zalakowanych kopertach w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, Wały Leszczyńskiego 10 pokój 14 w terminie do dnia 18 marca 1949 r. Zewnętrzna koperta winna być zaopatrzona w napis: „Oferta na wykonanie projektu przebudowy drogi Poznań—Mosina".

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. 3. 49 r. o godz. 10 w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego pokój 49 (gmach Starostwa) w obecności ewtl. przybyłych reflektantów.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta wzgl. nieprzyjęcie żadnej z ofert.

Przewodniczący
Wydziału Powiatowego
(—) mgr Juliusz Sitkowski
Starosta

3a-101

MIÓD

DOSTARCZAMY W SŁOIKACH, O SMAKU WIŚNIOWYM I ŚLIWKOWYM W KARTONIKACH I SŁOJACH CA 1/2 KG

NA CZYSTYM KRYSZTAŁOWYM CUKRZE I SUROWCU OWOCOWYM

ODŻYWCZY PRZYSMAK DLA WSZYSTKICH DO CHLEBA

DOSTARCZAMY FRANKO KOSTKA 110,— ZŁ
SŁÓJ 126,— ZŁ 3a-95

„ORAMEL" WYTW. MIODU SZTUCZNEGO
POZNAŃ, UL. ŻYDOWSKA 29 — TEL. 505-14

W kwietniu 1945 został rozstrzelany przez gestapo na terenach za Berlinem koło Elby mój mąż Franciszek Karasiński. Kto wie cośkolwiek o jego śmierci zechce się do mnie zgłosić.

Aniela Karasińska w Poznaniu, Zgoda 42. 4270

Produkcji państwowej 3b-45

Cerały
Linoleum
Plusze

Chodniki — Dywany

tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych

FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
Tel. 519-67 3a-12

Krawcowa

samodzielna, dobrymi referencjami potrzebna zaraz. Praca lekka, czysta i dobrze płatna.

Wytwórnia Konfekcji Damskiej
LEOKADIA JANUSZ
Poznań, Wierzbięcice 18. 4288

Worki używane

wszelkiego rodzaju, również podarte oraz
JUTĘ z OPAKOWAŃ
kupuje

Poznańska Fabryka Wyrobów Jutowych i Brezentowych, Poznań, Przemysłowa 33 — Tel. 18-45

Przyjmujemy również worki do naprawy i mechanicznego czyszczenia. p2011

Wydział Powiatowy Poznański ogłasza niniejszym

konkurs

na stanowisko

a) **technika dróg powiatowych** w grupie VIII—VII
b) **technika dróg gminnych** w grupie VIII—VII

z wszystkimi dodatkami.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw uprasza się kierować do Powiatowego Zarządu Drogowego w Poznaniu, Wały Leszczyńskiego 10 pokój 49 w terminie do 15 marca 1949 r.

Przewodniczący
Wydziału Powiatowego
(—) mgr Juliusz Sitkowski
Starosta

3a-102

BIURO
TECHNICZNO - HANDLOWE
Inż. T. KRENZ
Poznań, plac Wolności 11
Telefon 34-72

Sprzedaje - kupuje
obrabiarki — motory
maszyny
i artykuły techniczne
p1703

Tapety
CERATY
wózkowe, na torby i teki
Linoleum kraj.
Chodniki
Wielka 9 I piętro
Zb. Waligórski
wejście z ul. Szewskiej. p2 000

POTRZEBNI
natychmiast do poważnej instytucji spółdzielczej

księgowy(a)
bilansista(ka)
stenotypistka

Reflektuje się wyłącznie na siły wybitnie rutynowane. Oferty z odpisami świadectw dotychczasowej praktyki do „Głosu Wielkopolskiego" pod nr 3a-88.

Samochodowe
CZĘŚCI p2013
I PRZYBORY
nowe i używane oraz
SAMOCHODY
na rozbiórkę kupuje
T. Czajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14.

Srebro, złom

każdą ilość kupuje
WŁ. STROIŃSKI
złotnik - jubiler
Poznań, Dolna Wilda 28 m. 21. p2064

Wszystkich Stałych Bywalców i Sympatyków

Dancingu

„Palais de Danse"

Poznań, Piekary 16/17

uprzejmie zawiadamiamy, że
otwarcie lokalu nastąpi

w sobotę, dnia 12 marca br.

w godzinach wieczornych.

Kierownictwo Zakładu

3a-128

Wózki dziecięce — autka

koszykowe i sportowe — wyroby koszykarskie szczotki i artykuły powroźnicze polecają korzystnie
BRACIA CHOJNACCY, Poznań
Mielżyńskiego 4, tel. 93-44 p2057

Zjednoczone Zakłady Przem. Gumowego w Łodzi

poszukują do pracy w Zjednoczonych Zakładach, oraz do Wytwórni w Łodzi, Warszawie, Poznaniu, Wolbromiu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Dębicy (rzeszowskie):

inżynierów i techników chemików i mechaników
technika konstruktora
kierownika Działu Bezpieczeństwa Pracy rutynowanego technika budowlanego z uprawnieniami

oraz dla Zjednoczonych Zakładów w Łodzi:

kierownika Działu Organizacji ekonomistów
inżyniera lub technika dla norm pracy
referenta zaopatrzenia z branży metalowej
starszych księgowych
starszych księgowych kalkulatorów

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego Zjednoczonych Zakładów. 3b-76

Centralny Zarząd Przemysłu Tłuszczowego
WARSZAWA
zakupi:

2 trójwalcówki granitowe o dług. wałka 40—50 cm
1 mieszarkę do kremów z podwójnym płaszczem o pojemn. 50—70 ltr.
2 mieszarki z sitownicami do pudru
1 mieszarkę z sitownicą do szamponu

Oferty z podaniem opisu technicznego i ceny należy składać: Centralny Zarząd Przemysłu Tłuszczowego, W-wa, ul. Krak. Przedm. 7. Oddział Zaopatrzenia Inwestycyjnego. 3b-93

WĘGIEL DRZEWNY DOSTARCZA
„SPAWOTECHNIKA", BYDGOSZCZ
PODOLSKA 31 — TELEFON 12-57
ZAMIEJSCOWYM WYSYŁKA KOLEJĄ 3b-56

Szuka posady

Starsza samotna, doświadczona w pracach domowych, poszukuje zaufanego stanowiska z przyłączeniem do rodziny. Oferty Gł. Wlkp. nr 3a-105.

Księgowa, siła pomocnicza, starsza długoletnią praktyką przedsiębiorstwach i majątkach ziemskich, poszukuje stanowiska. Oferty Głos Wielkopolski nr 3a-61.

Gosposia z 6-letnią dziewczynką poszukuje posady u samotnej, kulturalnej, religijnej osoby. Adres wskaże Głos Wlkp. Marsz. Rokossowskiego 16, nr 363. F462

Były przedstawiciel markowego artykułu przyjmie poważne przedstawicielstwa. Oferty Głos Wlkp. nr 4318.

Student S. I. (technik mech.) poszukuje dorywczej pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 4026.

Bankowiec-księgowy na kierowniczym stanowisku zmieni posadę. Poważne oferty Głos Wlkp. nr 4317.

Początkująca, z ukończonym kursem handl., dużą maturą, przyjmie pracę w księgowości. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 3,242. p2070

Krawcowa domowa szuka zajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,263. p2087

Student AH 2 roku poszukuje pracy biurowej, najchętniej w księgowości. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,264. p2088

Panienka po ukończonym kursie handlowym przyjmie posadę jako pomoc księgowa z maszynopismem. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,250. p2078

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 3516

Tańców narodowych, nowoczesnych step, wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2. p1657

Tańców nowoczesnych wyuczam 6 lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p1639

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziecięciopalcową Ratajczaka 36. Dla zamiejscowych listownie. p1965

Księgowość przebitkową, uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. p2002

Księgowości kursy wieczorowe rozpoczynam 5 kwietnia — Smólski, Wawrzyniaka 33. p1993

Półroczne kursy handlowo-administracyjne rozpoczynają naukę 15 marca. Potockiej 16 (Łazarz), godz. 17—19. p2049

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26 telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p1822

Osobiste

Radiopogotowie naprawia — stroi wszystkie typy radioodbiorników. Pozamiejscowym w jednym dniu. Mniejsze naprawy u klientów. Poznań, Wielka 18, tel. 504-41. p2086

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaże

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe — Wrześniewicz, Ratajczaka 7. Tel. 36-31. p988

Kiej „AGO" w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, korków, filców itp., poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol", Kraków, Augustiańska 11, tel. 586-22. p1781

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż — kupno. Komis „Lamus". Sieroca 5/6. p1860

Adapter-automat szafkowy zmieniaczem, wzmacniaczem, płytami, w dobrym stanie. Telefon 85-95. p2020

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17. 3a-11

Pianina markowe Blüthner — Ecke i inne najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15 tel. 99-79. p1971

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, **Garbary 20**
Telefon 39-05
Telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p1857

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p1385

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p1750

Pokój stołowy nowoczesny, cały polerowany, kupno okazyjne. Magazyn Mebli, Św. Marcin 74. 3a-104

Łóżko, szafę, stolik okrągły, mało używane, oddam okazyjnie. Langiewicza 19 m. 1. 4334

Diesel — Bussing czterotonowy 80 KM, w dobrym stanie, na chodzie, sprzeda Auto-Obsługa, Poznańska 64. p2112

Seter-Lawerak, szczeniaki rasowe, sprzedam. Ostroroga 11, tel. 62-59. p2111

Kuchnię białą lakierowaną sprzedam. Skarbowa 14 m. 8, godz. 16—18. p2110

Bedford 3,5-tonowy w dobrym stanie, na chodzie, sprzedam. Tel. 94-85. p2097

Jadalnia w jasnym kolorze, jak nowa. Opalenicka 34 m. 1. p2060

Parcele: 1800 m² ul. Norwida; 1572 m² Słoneczna; idealną połowę wyłączonej willi Dąbrowskiego 1.500.000,—; idealną połowę 66-morgowego gospodarstwa 500.000,—; dzierżawa gospodarstwa 40 hektarów poleca „Lokata", Mickiewicza 18 m. 5. p2055

Opony: 16×450; 16×600 90% Opalenicka 6 m. 1. 4333

DKW 170 nieremontowany — Wojskowa 21 m. 8. 4284

Zegar kontrolny dla stróży — Garbary 2 — zegarmistrz. 4329

Sypialnie nowoczesne, gabinety, biurka, biblioteki, szafy trzydrzwiowe, różne pojedyncze. Piaskowska, Rokossowskiego 70 (Focha). 4325

Motorower nowoczesny. Szwajcarska 18 m. 17, godz. 14 do 18. k307

Sprzedam tokarnię 2 m dł. — Obróbka metali, Długa 10, w podwórzu. k305

Witryna oszklona na sprzedaż, Jabłoński, Grunwaldzka 20a m. 3. 4324

Sprzedam samochód Wanderer 6 cylindrowy, zapasowe części, Staszica 20 m. 3., godz. 17—19. 4310

Pianino korzystnie. Poznań, Armii Czerwonej 19, portiernia. 4307

Willę komfortową Poznań — Ostroróg sprzedam. Wiadomość: Puszczykówko, Gajowa 8, Leśkow. 4306

Adapter prąd zmienny. Drzymały 16 m. 5. 4305

Ubrania beżowe i ciemne, nowe, tanio sprzedam. Rokossowskiego 47a m. 7. 4301

Sprzedam łóżko żelazne, krzesła, 2 łóżka drewniane. Garbary 6, Wierzejewski, stolarnia. 4299

DKW 200 ccm sprzedam spiesznie. Wierzbięcice 25a. Garaże. 15—18. 4316

Prasa do słomy. Tel. 501-22. 4298

Tokarnię na metal, drzewo, metr długości, sprzedam. Matejki 1, w podwórzu, m. 15, godz. 17—19. 4138

Sprzedam zbiór znaczków polskich. Półwiejska 26a m. 15, parter prawo. Obejrzeć można od godz. 13—15. 4202

Pelisę, kołnierz kuna spód piżmowce, modna, jak nowa, 45 tys. Kossaka 6 m. 1. F466

Samochód „Opel" 6-cylindrowy półciężarówka, nowa. Poplińskich 10 m. 2, tel. 86-72. 4257

Wózek dziecięcy nowy sprzedam korzystnie — św. Czesława 1b m. 29. 4256

Wózek koszykowy sprzedam — Poznań, Reya 1 m. 8. 4268

Sprzedam adapter na płyty uniwersalny, lisa srebrnego. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 4269.

Maszynę „Singer" gabinetową sprzedam 40.000,—. Oferty Głos Wlkp. nr 4283.

Łóżeczko dziecięce nowe, materac tanio. Wrocławska 15, szklarnia. 4278

Sprzedam domek, 3 pokoje kuchnią, ogródek i ubikacje na warsztat. Informacje: Junikowo, Krośnieńska 20 — Rzeźnictwo. 4281

Okazja! Owczarek alzacki 4.500,— zł. Winiarska 34 (30 metrów końcowego przystanku 11) Sprzedaż tylko niedzielę. p2075

Sprzedam autobus „Opel Blitz" nowoczesny, na chodzie, mało używany, 40-osobowy, z ogumieniem. Oferty Głos Wielkopolski nr 4253.

Sprzedam parcele. Informacje: Junikowo, Krośnieńska 20 — Rzeźnictwo. 4282

Dom z ogrodem Środa. Oferty Głos Wlkp. nr 4273.

Westfalkę na węgiel i gaz — Podkomorska 13 (Błonie Grunwaldzkie). p2096

Meble — korzystnie poleca Janiak Ska, Za Bramką 4. p2079

Kupna

Aparat fotograficzny, małoobrazkowy kupię. „Fotoma", Szkolna 11. p1729

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p1752

Kupimy BARAKI MIESZKALNE różnych typów. Oferty kierować do Zarządu Okręgowego Poznańskiego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 15, Inspektorat Budownictwa. c763

Rury cienko- i grubościenne do 1 cala, kątownik do 40 mm, drut 8 mm, skupuje Wytwórnia Łóżek, Bohaterów 2 (przy Garbarach 2). p575

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55. 3a9

Obligacje PPOK 1946 kupię — 50% nom. wart. Michalak Edward, Mickiewicza 15 m. 6. p1992

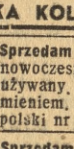

Duży wybór świec samochodowych, regenerowanych pat. Nr 33541 Bosch Champion poleca CENTRUM
Kamiński, Poznań
Daszyńskiego 17 (dawniej Górna Wilda). Skupuje stare świece samochodowe 18 mm i lotnicze tylko typu M175 T39 Boscha. Zamiejscowym wysyłka za pobraniem. Hurt - Detal p1861

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p1751

Lukrecję — saponinę zakupimy. Wytwórnia Gaśnic, Łódź, Więckowskiego 22. 3b-37

Blam damski, lisa srebrnego, szafę garderoby, tapczan, lodówkę elektryczną kupię. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 3,294 p2116

Kupujemy przędzę azbestową, konopną i bawełnianą, tkaninę azbestową, kauczuk, żój techniczny. „Produk", Bogusławskiego 16. 4313

Beczki żelazne od benzyny kupimy natychmiast. PPB. Oddział 1, ul. Kościelna 19, tel. 519-62, 519-64. p2098

Parcelę — Willę — Domek — Gospodarstwo — Kamienicę kupię. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 3759.

Maszyny do pisania, liczenia, powielacz zakupimy. Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 3a-34

Spody drewniane zakupię. Of. cenę Głos Wlkp. nr 4249.

Szafę trzy, czterodrzwiową kupię. Oferty nr 4192 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k301

Kupimy
KOCIOŁ uniwersalny do ogrzewań suszarni
PIŁĘ wahadłową kompletną
PŁYTY cynkowe
PASY gumowane 70 mm
Bracia Szczanieccy — Wytwórnia Mebli
Poznań, ul. Chlebowa 26, tel. 93-02. p2113

Handlowe

Pracownia czapek wykonuje różne fasony solidnie, tanio, pisemne zamówienia załatwiamy pocztą. Łódź, Kilińskiego 130, Wodarczyk. 3b-58

Prasy do bakelitu oraz dla przemysłu mięsnego wilki, kutry, lewary wodne, tarcze, noże itp. wykonujemy. Warszawa 44, ul. Sulejkowska 34. 3b-62

Zamiana

Mieszkanie pokój z kuchnią w Poznaniu zamienię na jeden duży lub 2 pokoje z kuchnią w Żabikowie. Zgłoszenia: Poznań, Rynek Wildecki 67 m. 1 3984

Zamienię mieszkanie 2 na 3 pokoje. Oferty Głos Wielkopolski nr 4330.

Zamienię materiał ubraniowy na wózek dziecięcy. Jarochowskiego 36 m. 3. 4314

4½-pokojowe mieszkanie z komfortem, w centrum zamienię na dwa kuchnia samodzielne. Oferty Głos Wielkopolski nr 4280.

Zamienię mieszkanie, pokój, Śródmieściu, przy Starym Rynku, na takie samo. Adres wskaże Głos Wlkp., M. Rokossowskiego 16, nr 365. F464

1½ pokoju kuchnią na 2 pokoje kuchnią, Orzeszkowej 7 m. 11 (Łazarz). 4295

Zamienię dwa pokoje kuchnią, łazienką, blisko Rynku Jeżyckiego, na takie samo ewtl. mniejsze, ogrodem, Winiary, Sołacz, Golęcin, Puszczykowo. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 3,270. p2094

Pieniądz

250—300.000,— poszukuje solidny kupiec firmowy do obrotu. Zabezpieczenie, dochodowość, bardzo dobre. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 3,282 p2105

Wolne lokale

Komfortowe mieszkania Śródmieściu, zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Mickiewicza 20 m. 4. c737

Lokal na warsztat lub przemysł przy Rokossowskiego 67. 4021

Lokale handlowe, w centrum, z urządzeniem, nadające się na każdą branżę, za zwrotem kosztów, do oddania. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,287 p2109

Garaże do wynajęcia. Długa 3 m. 2 — Administracja. p2101

Odstąpię korzystnie skład Poznań, Żydowska (róg Dominikańskiej). Wiadomość: p. Burych, Piaskowa 2. 3b-64

Pokój na biuro lub gabinet lekarski ewtl. dent., Śródmieściu, dobry punkt, oddam. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 3,255 p2080

Szuka lokalu

Pokoju z kuchnią i łazienką, z meblami lub bez, poszukuje dobrze sytuowana pani. Oferty Głos Wlkp. nr d458.

1½ pokoju wzgl. 2 pokoje z kuchnią ewtl. z używaniem kuchni. Mogę przeprowadzić nieduży remont. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,268. p2093

1½ pokoju lub jednego większego z kuchnią ewtl. z używaniem kuchni. Mogę przeprowadzić nieduży remont. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 3,267 p2092

Pokoju łazienką, Śródmieściu. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 4332.

Poszukuje dwóch pokoi kuchnią, łazienką. Zwrócę remont. Wejman, Kościelna 17. 4319

Dwóch solidnych studentów szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 4303.

Pokój z kuchnią potrzebny zaraz. Koszty remontu zwrócę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 3,245. p2073

Student poszukuje pokoju. Of. Głos Wlkp., M. Rokossowskiego 16, nr 366. F465

Za skromny pokoik dobrze zapłacę. Of. Głos Wlkp. nr 4292.

Dzierżawy

Gospodarstwo 72-morgowe, martwym inwentarzem, blisko Gniezna, korzystnie wydzierżawię. Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 4276

Zguby

Zagubiono kartę RKU Wieluń, Stefan Zakręt, Skoroszów, powiat Kępno 3a-23

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Poznań, zameldowanie milicyjne na nazwisko Zygfryd Bielecki. 4320

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Dębica na nazwisko Julian Zaremba. 4315

Zagubiono dowód osobisty, rejestracyjny RKU, Tadeusz Trudziński, Gniezno. 3b-89

Zagubiono legitymację Akademii Handlowej nr 3894, Danuta Kossaczewska. 4255

Zagubiono zaświadczenie RKU Poznań-miasto, Józef Dziuba. 4266

Zagubiono legitymację studencką U. P. na nazwisko Edward Dębowski. 4272

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań-miasto, Henryk Giełda. 4279

Zagubiono zaświadczenie rejestracji RKU Poznań-miasto, Marian Pudliszewski, Wołoska 41. p2067

Zgubiono Wolsztynie kartę rejestracyjną RKU Nowy Tomyśl, kolejowy dowód tożsamości nr 8055, legitymację ZZK, Ludwik Radajewski. 4302

Różne

Wypożyczam ślubne suknie — welony, Jackowskiego 40 m. 3 Talarowska. 3865

Zdjęcia legitymacyjne, fotografie dokumentów — na poczekaniu. „Fotografia", Ratajczaka 7. p2065

Pianina, fortepiany profesjonalnie modernizuje były pracownik firmy Bechstein w Berlinie — Bartkowiak, Strzałowa 2 w podwórzu. p2103

Pomocnik

fachowiec branży żelaznej potrzebny od 1 kwietnia br. z utrzymaniem lub bez. Pokój zapewniony. Zgłoszenia pisemne: Skład Żelaza, Jan Portalski, Gostyń Wlkp. 3b-43

Lekarskie

Mgr farmacji Krajewska Irena, **kosmetyczka**, przyjmuje św. Marcin 14, tel. 94-36. Pielęgnacja cery i włosów. 2586

Wolne posady

Ogodnik lub pomocnik ogrodnika potrzebny — Malinowski, Klarysew, p. Jeziorna, koło Warszawy. p2019

Bilansistę, księgowych i rachmistrzów przyjmie natychmiast państwowe przedsiębiorstwo handlowe. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,230. p2062

Uczeń piekarski potrzebny — Kiciński, Garbary 33. 4263

Gosposia samodzielna z gotowaniem może się zgłosić — ul. Dąbrowskiego 25 (Piekarnia). 4331

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Wybickiego 2 m. 12. k306

Potrzebna dzielna ręczniarka na dobrą miarówkę, Daszyńskiego 119 m. 6. 4323

Magister(a) pomocnik(ca) do apteki pod Poznaniem zaraz lub później. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,266. p2091

Fachowa do podnoszenia oczek maszynowo. Ratajczaka 11 m. 55. p2108

Pomoc domowa — bez gotowania. Referencje lub świadectwa konieczne. Mickiewicza 22 m. 12b. p2100

Gospodarz rolny, z zaciągiem, na większe gospodarstwo prywatne na deputat, blisko Poznania, potrzebny zaraz. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 3,271 p2095

Inteligentna panienka potrzebna do trojga dzieci. Długa 5 m. 6. 4300

Potrzebna starsza zaufana osoba. Warunki dobre. Sołacz, Wiece 4 m. 5. 4297

Starszy pasterz, dobre warunki. Oferty Głos Wlkp. nr 4254

Dziewczyna zamiejscowa potrzebna. Półwiejska 19 m. 4. 4264

Samodzielnej gosposi lub dziewczyny dobrym gotowaniem, referencjami poszukuje lekarz, pod Poznaniem. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 4265.

Mistrza krawieckiego do prowadzenia pracowni konfekcyjnej. Zgłosz.: Szamarzewskiego 49 m. 3. 4271

Szwaczki potrzebne na biusto. nosze, pasy. St. Rynek 43. 4277

Dziewczyna do prac domowych na dobrych warunkach potrzebna zaraz do dwóch osób — ul. Podolska nr 13 (Sołacz). - 4285

2 traktorzystów z prawem jazdy, znających „Casse", przyjmie zaraz Majątek U. P., Złotniki, pow. Poznań. F467

Przychodnia, tylko uczciwa i czysta, do 3 osób. Zgłoszenia: Grottgera 10 m. 6. 4290

Pomocnik krawiecki potrzebny, Cerkaski, Sienkiewicza 10 m. 15. p2071

Zawijaczki wykwalifikowane do wytwórni cukierków. Wojewódzka Spółdzielnia Pszczelarska, Kościelna 9. p2074

Panienka referencjami do dziewczynki dwuletniej na prowincję. Kasztelańska 19 m. 1. p2085

Pomoc domowa z gotowaniem, kochająca dzieci, za dobrym wynagrodzeniem, potrzebna od 15 marca. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 3,249. p2077

Wprowadzonych przedstawicieli na kleje, środki czyszczące, smary — 10% prowizji, na poszczególne województwa, przyjmiemy zaraz. Szczegółowe oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 3,236. p2066

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52009, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50232, dział miejski 50662, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—58333

Współzawodnictwo w ramach akcji „H"

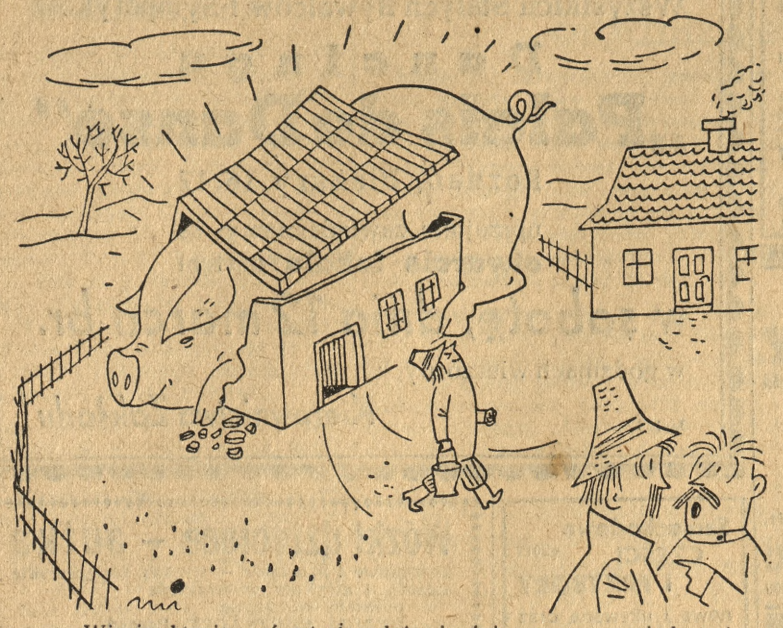

— Wiecie, kumie, coś mi się zdaje, że już naszego sąsiada nie prześcigniemy...

Gwidon Miklaszewski

Tajemnice wieków

Każdy wiek przynosi nowe wynalazki które często wprowadzają ogromne zmiany do życia człowieka, zamieniają je w przyjemniejsze i łatwiejsze. Zasłuchani w piękne tony płynące z radioodbiornika jesteśmy zadowoleni, że żyjemy w wieku stałego postępu i wynalazków, a czasem mimo woli zastanawiamy się czy też prehistoryczni mieszkańcy kuli ziemskiej potrafili dokonać choćby małego wynalazku. Odpowiedź na to pytanie dają wykopaliska z dawnych czasów, a musi być ona naprawdę niezwykła, bo wprawia w zdumienie ludzi nauki i pogrąża ich w długie — często lata trwające — badania, nad znalezieniem klucza do tajemnic starożytności.

Pomnikiem najdobitniej świadczącym o zdolnościach budowniczych Egipcjan jest wielka piramida o wysokości 144 i szerokości boku 226 m. zbudowana z bloków skalnych, o łącznej wadze 5.705 tys. ton. Ogółem użyto do jej budowy 2.300 takich „cegieł", z których każda posiadała 2—2½ a fundamentowe nawet 57 ton, co świadczy dość jasno o wysiłku, jaki włożono w postawienie olbrzyma. Wybudowanie takiej budowli nawet w dobie obecnej byłoby zadaniem trudnym, a jakim musiało być dla Egipcjan? Pozbawieni najprymitywniejszych środków transportu czy narzędzi musieli wyrywać potężne bloki ze skalnej masy a następnie ściągać je w odległe o wiele kilometrów od kamieniołomu miejsce budowy, czy na coraz to wyższy szczyt piramidy. Dopiero po wielu latach zachcianka faraona Cheopsa otrzymała realne kształty: na piaszczystej pustyni powstała sztuczna góra, budowana prawdopodobnie przez 100 tys. robotników w ciągu lat dwudziestu.

Piramida robi na każdym zwiedzającym duże wrażenie, ale jeszcze więcej zdumiewa wygląd sali faraona o długości 10 m, zbudowanej w jej wnętrzu. Ściany komnaty są tak jednostajne, że nie widać śladu spojenia, a przecież budowniczy jej żyli kilka tysięcy lat temu i nie mieli dobrych narzędzi, ułatwiających to zadanie. O zdolnościach dawnych Egipcjan mówią również obeliska o wysokości dochodzącej do 30 m, których waga wynosi od 500—1000 ton. Wyrwać taki blok ze skały nawet przy dzisiejszej technice jest rzeczą trudną, a jednak dokonywali tego Egipcjanie, aby zamienić szarą skałę w artystyczne cacka, podtrzymujące sklepienia świątyń gmachów, czy domów.

Piękne są dzisiejsze miasta i stanowią powód do dumy, ale przecież istniejący już 5000 lat temu Babilon budził zdumienie i podziw, o jego wspaniałości, opowiadają jeszcze dziś legendy i resztki znalezione przez badaczy. Babilon rozciągał się na przestrzeni 256 km kwadr. i sprawiał wrażenie miasta z krainy baśni. Wielopiętrowe domy pięknie ozdobione i tonące w powodzi kwiatów podobne były do pałaców z krainy czarów, wrażenie to potęgował jeszcze widok spowitych w porannej mgle 250 wież strażników asfaltowe drogi i 70-metrowy most, wsparty na siedmiu kamiennych filarach. Babilończycy byli nie tylko bogaci, ale i mądrzy. Znajdujące się na terenie miasta pola zapewniały żywność na wypadek oblężenia a zbudowany z cegieł tunel dawał połączenie z miastem Eufratem i konieczne posiłki. Podziemne korytarze umieli budować także Rzymianie Podziw budzi budowany za Juliusza Cezara a wykończony za Klaudiusza tunel, który przebiega na przestrzeni 1,6 km pod masywem górskim o wysokości 300 m a na dalszej przestrzeni 2,4 km przez twardą skałę. Również kanalizacja łazienki czy wodociągi nie są wynalazkiem naszej ery. Domy mieszkańców Krety miały kanalizację w zamierzchłych czasach Konkurentem w tej dziedzinie było miasto indyjskie Mohenjodaro już 5000 lat temu, w budowie wodociągów przodowali Rzymianie.

Najsłynniejszy wodociąg przez nich zbudowany posiadał 404 km długości i dostarczał do Rzymu 720 tys. metrów sześciennych wody dziennie, co jak na czasy o braku silników czy elektryczności jest ilością imponującą. Ale to jeszcze nie wszystko. Wieśniak, który udaje się na targ często nie wie, że jedzie na wozie wynalezionym 5000 lat temu i że wynalazcy kół pochodzą z Azji. Również i pompa do gaszenia pożarów, naturalnie mniejsza i gorsza, znana już była 2000 lat temu i już wtedy części jej wykonane były dokładnie, co świadczy o wadze jaką ówcześni mieszkańcy przywiązywali do precyzji i dokładności.

Za czasów Platona znany był budzik, naturalnie w innej postaci, ale z powodzeniem spełniający rolę obecnie istniejącego. Składał się on wówczas z trzech naczyń. Z górnego sączyła się woda do niżej położonego, a po jego napełnieniu spływała przez lewar do trzeciego naczynia pełnego powietrza Uciskane z wszystkich stron przez wdzierającą się z szumem wodę, powietrze musiało uciekać w popłochu przez wąski otwór zaopatrzony w gwizdek, przez co powstawał przeraźliwy świst dostatecznie mocny, aby poderwać na równe nogi nawet silnie chrapiących.

Myli się ten kto sądzi, że wynalazki były tylko teraz. Życie ludzi pierwotnych obfitowało w pomysły i właśnie te drobne ulepszenia wprowadzone przez tyle pokoleń doprowadziły ludzkość do takiego rozkwitu, jaki ma miejsce obecnie.

Przy grobowcach faraonów widać uczonych szukających klucza do do tajemnic przeszłości. Widzi ich pracę milczący Sfinks, ale kamienne jego usta nie chcą zdradzić tajemnic, które ukryły wieki. (Br)

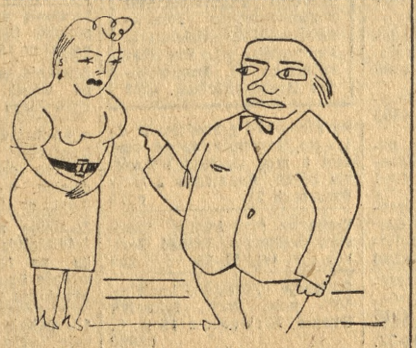

— Pani jest co dzień piękniejsza, panno Helenko!
— Pochlebca!
— No, powiedzmy, co drugi dzień!

RADIO

na niedziele, dnia 13 marca 1949 r.

8.55 Wiadomości Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju; 9.00 Nabożeństwo z Łodzi; 10.00 Audycja dla chorych w opr ks. Michała Rękasa; 10.10 Audycja regionalna pt. „W Ośrodku Maszynowym w Bogusławiu w powiecie jarocińskim"; 11.20 Walce koncertowe; 11.35 Wyjątki z „Trybuny Ludów" w opr. Edwina Herberta 11.40 Muzyka rozrywkowa; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.00 Radiokronika; 13.15 „Niedziela na wsi"; 14.00 „O pracy i energii" — pogadanka; 14.10 „Klub jedenastu" — audycja dla dzieci; 14.30 „Na swojską nutę" — gra zespół W ad. Kaczyńskiego; 15.00 „Krawędź" — słuchowisko wg powieści W. Rzezacza; 16.20 Muzyka poważna (płyty); 16.30 Czeskie pieśni ludowe w wyk. Chóru P. R. pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego; 16.45 „Nowe książki" — felieton; 17.00 Koncert rozrywkowy; 18.10 „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza; 18.30 VII-my koncert z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina". Wykonawcy: Wład. Kędra (fortepian). W przerwie o godz. 19.10 W Szwajcarii" — poemat Juliusza Słowackiego; 20.45 Lokalne wiadomości sportowe; 21.00 „Opowieść o tamtej stronie Tatr" — montaż poetycko-muz.; 21.30 „Na muzycznej fali"; 22.00 Wiadomości sportowe ogólnopolskie; 22 10 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 Muzyka czeska; 23.10 „Melodie świata"; 23.35 Muzyka taneczna.

„Bóg i cukiernik wszystko może"

Tytuł nie jest bynajmniej zapożyczony z jakiejś antyreligijnej broszury — choć pozornie na to wygląda. Wymyślili go pracownicy jednej z największych wytwórni ciastek w Szwecji z okazji dwudziestopięciolecia pracy szefa, p. Jettmana. W dniu jubileuszu otrzymał on od swoich pracowników wspaniały tort z przytoczonym w tytule napisem z lukru. Cała mieszczańska prasa szwedzka umieściła okolicznościowe artykuły, pełne pochwał dla zasłużonego fabrykanta.

Jeszcze nie przebrzmiały echa uroczystości, gdy nagle wybuchła bomba. P. Jettman okazał się oszustem. W prasie wszystkich odcieni zawrzało.

Szwedzi są dumni ze swej uczciwości i dla jej podkreślenia skwapliwie podchwytują wszelkie braki w tej dziedzinie w innych krajach europejskich. Dla robotnika sztokholmskiego, ekspedientki sklepowej, czy tragarza kolejowego, pracujących z skrupulatną uczciwością, było rzeczą wprost niezrozumiałą, że magnat cukierniczy mógł się dopuścić oszustw dla powiększenia swych zysków. A oto okazało się w czasie przypadkowej inspekcji, że Jettman istotnie wszystko może. Potrafi nawet przy wyrobie ciastek i kremów używać nie tłuszczów jadalnych, lecz wazeliny amerykańskiej. I to nie raz. W ciągu dwu ostatnich lat zużył on na przyrządzanie kremów przeszło 100.000 kg tego importowanego artykułu.

Gdy po kilku dniach wzburzona opinia publiczna zaczęła się uspokajać i co odważniejsi Szwedzi zabierali się znowu do konsumowania ciastek, wybuchł nowy skandal. Jak doniosła prasa, jeden z fabrykantów konserw z sardynkami nalewał do puszek parafiny, zamiast oliwy jadalnej. Od 1946 r. do lutego 1949 r. fabryka jego zużyła przeszło 2000 ton parafiny. Przez ten cały czas reklamy prasowe wbijały każdemu w głowę, że sardynki szwedzkie nie ustępują w niczym norweskim, czy nawet portugalskim, a są o wiele tańsze.

Jak wynika z tych dwu skandali, znana powszechnie uczciwość szwedzka budzi pewne wątpliwości. Obowiązuje ona widać tylko zwykłego człowieka, obracającego drobnymi sumami. Natomiast dla fabrykantów szwedzkich — podobnie jak dla kapitalistów wszystkich innych krajów — rację ma tylko jedna zasada: zagarnięcie jak największych zysków, choćby nawet za cenę zdrowia milionów współobywateli.

St. Reszka

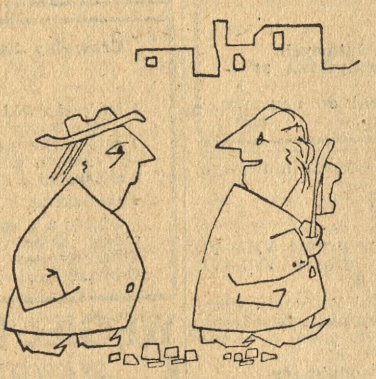

— Zadzwoń do mnie kiedyś!
— A to ty masz telefon?
— Jak to! Nie wiedziałeś! Chyba nie czytasz książki telefonicznej.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Ika z Poznania. — Zwraca się Pani do nas o radę w rozstrzygnięciu kłopotów związanych z jej nauką. Radzimy więc Pani, aby przede wszystkim ukończyła Szkołę Pielęgniarską, która jest na poziomie licealnym i świadectwo ukończenia jej jest równoznaczne z maturą, która umożliwi Pani wstęp na Uniwersytet. Ze studiami nie należy się spieszyć, gdyż może Pani zawsze studiować. Ważniejsze jest natomiast zdobycie wykształcenia zawodowego, które daje niezależność materialną.

Ka—Eu. — Prosimy zwrócić się do Polskiego Związku Zachodniego, Poznań ul. Chełmońskiego 1.

K. Kaczorowski. — Na łamach naszego pisma było zamieszczone obszerne wyjaśnienie dotyczące opóźnienia wysyłki dzieł A. Mickiewicza, które nastąpiło z powodu dokładnego opracowywania tekstów. Równocześnie było zamieszczone zawiadomienie, że wysyłka zacznie się w najbliższym czasie.

Ela Wydubianka. — Klinika Położnicza mieści się przy ul. Polnej, tam też mieści się Szkoła dla Położnych w której nauka trwa 2 lata. Termin zapisów jest nam nieznany.

Oddawać

W całym kraju, w mieścinach, wioskach, osadach najmniejszych trwa wielka akcja upowszechnienia książki. Przeróżne „KUK" i „Wiedze Powszechne" liczne biblioteki czy wędrowne księgozbiory docierają do zapadłych nawet osad. Piękna i pożyteczna ta robota raduje.

Nie raduje natomiast inna sprawa, równie ważna, równie związana z książką.

Wiem, ile robiłem wysiłków i starań, zaraz po wojnie, żeby choć skromną stworzyć sobie bibliotekę. Z jakąż radością powitaliśmy wszyscy pierwsze powojenne wydania książek. Powoli, bo w miarę gotówki, stawiało się tom za tomem na półce. I jakoś człowiek dorobił się skromnej biblioteczki. Ale, niestety, istnieje zwyczaj pożyczania książek. Przyjdzie przyjaciel czy znajomy do domu, zobaczy, że masz na półce Szołochowa lub „Literaturę polską na emigracji" i grzecznie poprosi cię o pożyczenie. Grzecznie mu więc pożyczasz, on grzecznie dziękuje i grzecznie zapewnia, że zaraz po przeczytaniu za dwa dni może nawet jutro („bo ja bardzo szybko czytam") odda ci książkę.

I niegrzecznie nie oddaje nawet po roku.

„Ach, wiesz, kuzynka pożyczyła książkę i wyjechała do Zakopanego".

Lub:

„Ach zapomniałam przynieść ją z biura, ale przyjdź jutro".

Obywatele! Cenię waszą miłość do książek, miłość gorącą, bo wiodącą aż do nieoddawania ich prawowitym obywatelom.

Obywatele! Macie niekiedy na swoich półkach książki nawet z dedykacjami nie dla was przeznaczonymi.

Czy z jasnym czołem możecie chwalić się przed znajomymi posiadaniem księgozbioru... który ma na pewno kilku właścicieli?

Proponuję urządzić w Polsce „Tydzień oddawania pożyczonych książek prawowitym właścicielom".

Oddawać książki, obywatele, oddawać, wołam na cały głos w imieniu tych, którzy powoli tracą swe domowe biblioteczki. Oraz wołam w imieniu własnym.

t. h. n.

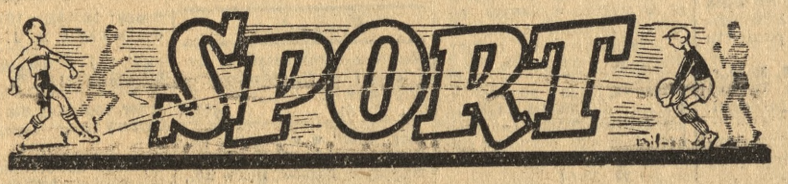

Jeszcze raz remis

Polska — Czechosłowacja 8:8

W Gottwaldowie odbyło się międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Polska — Czechosłowacja, zakończone wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki walk: W muszej **Kasperczaka** wypunktował **Majdloch;** w koguciej **Grzywocz** wygrał z **Machą;** w piórkowej **Matloch** pokonał **Taubenka;** w lekkiej **Czortek** wygrał z **Petriną,** w półśredniej **Chychle** poddał się w drugiej rundzie **Blesak;** w średniej **Nowara** przegrał nieznacznie na punkty z **Tormą;** w półciężkiej **Szymura** uległ Netuce; w ciężkiej **Klimecki** przegrał po wyrównanej walce z **Liwanskym.**

Gwardia (Poznań) Gwardia (Mogilno) 14:2

Towarzyskie spotkanie powyższych drużyn, rozegrane w Mogilnie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny poznańskiej, która przewyższała gospodarzy zarówno techniką jak i dobrą kondycją. Wyniki walk były następujące (na pierwszym miejscu poznańczycy):

w wadze muszej odbyły się dwie walki — **Przybysz** znokautował w 2 starciu **Piechockiego,** a **Skrzyński** wypunktował **Duszyńskiego;** w wadze koguciej **Cerbiński** pokonał przez k. o. **Andrzejewskiego;** w piórkowej Adamski wygrał przez poddanie się **Wierzbińskiego;** w lekkiej **Wojnowski** zwyciężył **Kuliberdę;** w półśredniej **Piechowiak** znokautował w 3 starciu **Guziałowskiego;** w średniej **Wiśniewski** wypunktował **Stypczyńskiego;** w wadze ciężkiej poznańczycy oddali punkty bez walki. Sędziował w ringu p. Wróż. (al)

Zwycięstwo Drobnego

Najlepszy tenisista europejski — Jarosław Drobny (Czechosłowacja) zakwalifikował się do półfinału w grze pojedynczej mężczyzn w mistrzostwach tenisowych Egiptu, zwyciężając w ćwierćfinale Włocha Cuccelli 6:4, 8:6. W następnym spotkaniu ćwierćfinałowym Massip (Hiszpania) pokonał Mottrama (Anglia) 6:3, 6:4.

W czwartej rundzie mistrzostw Parker (USA) wyeliminował Cernika (Czechosłowacja) 6:1, 6:1.

„Luboński" klubem Chemików

W Luboniu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Lubońskiego KS i ZKS Super, na którym nastąpiło połączenie wymienionych klubów. Nowy zespół przyjął nazwę: **Związkowy Chemiczny Luboński Klub Sportowy.** Zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes: Ignacy Woliński, wiceprezes Marian Ślusarek, wiceprezes Emilian Zimny, skarbnik Józef Graczyk, sekr. i kronikarz Sylwester Ryszewski, zast. Marta Krystkowiak, gospodarze: Leon Nawrocki i Stanisław Pawlicki, kier. sekcji piłki nożnej Ignacy Nowak, kier. sekcji lekkoatlet. Wawrzyn Czarnecki, kier. sekcji ping-pong. Ludwik Zawielak.

Kto, z kim, gdzie?

Sobota 12 bm

godz. 19 **Półfinały indywidualnych bokserskich mistrzostw POZB** w hali Izb Przemysłowo-Handlowych przy ul. Grunwaldzkiej.

Niedziela — 13 bm.

godz. 11 **ZKS Stomil — ZKS Drukarz.** Towarzyski mecz piłki nożnej na boisku przy ul. gen. Świerczewskiego.

godz. 15 **Pomorzanin (Toruń) — Warta.** Towarzyski mecz piłki nożnej na boisku przy ul. Rolnej. Warta do tego meczu wystąpi w ligowym składzie.

godz. 18 **Pływackie „derby" Poznania: Warta — San** w krytej pływalni przy ul. Wronieckiej.

godz. 18 **ZZK Pomorzanin — ZZK (Poznań).** Towarzyski mecz piłki koszykowej w hali Woj. Ośrodka K. F. przy Drodze Dębińskiej.

godz. 19 **Finały indywidualnych bokserskich mistrzostw POZB** w hali Izb Przemysłowo-Handlowych przy ul. Grunwaldzkiej.

Wspominamy

Człowiek ani się obróci i rok prasnął, jakby z bicza strzelił. Czy zdajecie sobie sprawę, mili Czytelnicy, że za parę tylko tygodni będziemy znowu świadkami tradycyjnej już w Poznaniu imprezy, którą słusznie ktoś nazwał „Małą Olimpiadą"? Zbliża się milowymi krokami termin IV Biegu „Głosu Wielkopolskiego". W tym roku to sportowe święto Wielkopolski stanie się atrakcją swego rodzaju. Może nie bez znaczenia jest fakt, że w przeddzień tej wspaniałej imprezy nastąpi otwarcie XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Ale nie tylko Targi mają tę magnetyczną moc. Na IV Biegu „Głosu Wielkopolskiego" dojdzie ostatecznie do decydującego pojedynku. Dwa razy zabrał puchar, ufundowany przez naszą redakcję, znany polski długodystansowiec Kielas. Że go będzie po raz trzeci bronił (by go wreszcie zdobyć na własność), w to nikt z nas nie wątpi. Wiemy, że poważna stawka długodystansowców zagięła parol i próbować będzie wytrącić z rąk puchar, który na razie jest w posiadaniu gdańszczanina.

„Mała Olimpiada" nie ogranicza się tylko do tego trapującego biegu. Szereg ciekawych imprez „królowej wszystkich sportów", ba, szermierka, gimnastyka i wyścigi motocyklowe złożą się na imponującą całość w tę kwietniową i na pewno pogodną niedzielę 24 kwietnia br.

Po ostatnim biegu „Głosu Wielkopolskiego" rozważaliśmy taką sprawę: czy istnieją związki między kulturą fizyczną a duchową — jeśli można tę ostatnią tak nazwać? Były spory, były dysputy, które wreszcie rozwiązał choćby Jarosław Iwaszkiewicz „Laurem olimpijskim" i Turski swą „Symfonią olimpijską".

Zrozumiałe więc, że na „Małej Olimpiadzie" wystąpią w tym roku połączone chóry śpiewaków wielkopolskich, zrozumiałe, że usłyszymy utwory poetyckie wybitnych naszych piewców, którzy nie poskąpili pióra sportowi zrodzonemu w Helladzie.

Trzeba wspominać po to, żeby życie szło dalej. Żeby nie wymierała tradycja dobrych i pożytecznych obyczajów.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Roczne walne zebranie ZKSM H. Cegielski odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 16.30 w starej stołówce Zakładów H. Cegielski przy ul. Daszyńskiego 180.

KS ZZK Poznań podaje wszystkim członkom klubu do wiadomości, że z dniem 1 marca 1949 zostały unieważnione wszystkie poprzednio wydane legitymacje członkowskie. Nowe legitymacje na rok 1949, na które przysługuje 50 proc. zniżka na imprezy sportowe, wydaje się w sekretariacie klubu przy ulicy Skarbowej 8 przy równoczesnym zwrocie starej legitymacji.